

Sygn. akt I C 600/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego del. do Sądu Okręgowego Bartłomiej Romanowski

Protokolant : starszy sekretarz sądowy Edyta Sobucka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 września 2021 r., w S.

sprawy z powództwa **K. I.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.**

### **o zapłatę i ustalenie**

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. na rzecz powoda K. I. kwotę 223 037,59 (dwieście dwadzieścia trzy tysiące trzydzieści siedem złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia od dnia 24 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) zawartej pomiędzy (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą we W. a K. I. dnia 17 lutego 2006 roku;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. na rzecz powoda K. I. kwotę 8 660,13 zł (osiem tysięcy sześćset sześćdziesiąt złotych trzysta osiem groszy) tytułem kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w S. kwotę 3 507,68 zł (trzy tysiące pięćset siedem złotych sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów sądowych;

VI. nakazuje pobrać od powoda K. I. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w S. kwotę 433,53 zł (czteryście trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 600/17

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 9 maja 2016 r. w Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, uzupełnionym pismem z dnia 15 listopada 2016 r. (k.142 i n), powód K. I. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwoty 11.933,85 CHF wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto o ustalenie nieważności postanowień zawartych w §5 ust 1 i 2 wzorca „ Umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie„, o treści: „1. Wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku niżej wymienionych czynników: a) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego NPB lub zmiany wysokości tzw. stopy interwencyjnej NBP; b) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań R. (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR); c) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących Bank przepisów; d) zmiany

publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem e) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. 2. Decyzję w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku”.

Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że pozwany udzielił mu kredytu konsumenckiego w kwocie wyrażonej w PLN, indeksowanego kursem kupna waluty CHF z tabeli kursowej pozwanego banku. Powołując się na treść § 5 ust 1 i 2 wzorca umowy wskazał, że w jego przekonaniu zapisy umowne odnoszące się do oprocentowania kredytu są abuzywne. Zdaniem powoda przesłanki od jakich bank uzależnia zmianę oprocentowania kredytu wymienione we wskazanym przepisie, są nieprzejrzyste, nieweryfikowalne i pozwalają na pełną uznaniowość banku przy ustalaniu oprocentowania chroniąc interes tylko jednej ze stron. Dlatego postanowienie umowy kredytu spełnia warunki uznania go za niedozwoloną klauzulę umowną, określoną w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1. kodeksu cywilnego. Zapis ten kształtuje bowiem prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Podał dalej, że nie miał realnego wpływu na treść wzorca umowy w szczególności w zakresie powyższego paragrafu umowy, który daje bankowi pełną dowolność przy wyliczaniu zadłużenia odsetkowego. Powód wskazał, że w momencie zawarcia umowy nie był świadomy, że bank będzie w sposób arbitralny kształtował wysokość stopy oprocentowania kredytu. Przy tej okazji powołał się także na obowiązujące przepisy prawa określające wymogi odnoszące się do umowy kredytu i kwestii jego oprocentowania, a mianowicie art. 69 ust 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe, który normuje, że umowa kredytu powinna określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Z kolei jak wskazywał powód w art. 77 powyższej ustawy „zasady oprocentowania kredytu określona umowa kredytu, z tym, że w razie stosowania zmiennej stopy należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy kredytu. W tym zakresie powód powołał się na stanowisko wyrażone w uchwale 7 sędziów SN z dnia 22 maja 1991 r. (III CZP 15/91), gdzie wyrażono pogląd, że sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jeden tylko strony zmiany jej warunków, a klauzula umowna dopuszczająca taką możliwość narusza zasady słuszności kontraktowej”. Podniósł również, że zawarta z pozwanym umowa kredytu jest sprzeczna z naturą kredytu oraz definicją umowy kredytu zawartą w prawie bankowym art. 69 ust 1, wobec zamieszczenia w umowie klauzuli waloryzacyjnej dotyczącej oprocentowania.

Powód wskazał także, że postanowienia § 5 ust 1 i 2 wzorca umowy określają główne świadczenia stron bowiem dotyczą odsetek – czyli wynagrodzenia banku, co wpływa na saldo całego kredytu. Zdaniem powoda sankcyjny charakter abuzywności klauzul niedozwolonych uniemożliwia ich sanowanie, czy zastępowania innym przepisami dyspozytywnymi co wynika z przytoczonego przez powoda dorobku orzecznictwa w tym prokonsumenckiej linii orzeczniczej TSUE w tym względzie. W przypadku jednak odmiennego stanowiska Sądu, iż w miejsce bezskutecznych zapisów umownych zastosować należy wskaźniki bazowe, takie jak np. LIBOR, powód z ostrożności wskazał, iż ma również w stosunku do pozwanego roszczenie wyliczone jako różnica wnikającą z wpłaconych przez niego rat odsetkowych, a wyliczonych przez niego rat przy założeniu, że na oprocentowanie składa się marża banku w wysokości 2,7% powiększona o wskaźnik LIBOR 1M, ustalana z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego spłatę.

Powód przekonywał, że dochodzone przez niego żądanie zapłaty znajduje uzasadnienie w treści art. 410 § 2 k.c., albowiem w sytuacji, w której postanowienia umowne w przedmiocie ustalania wysokości oprocentowania uznane zostaną za abuzywne – będą bezskuteczne wobec powoda, to wszystkie świadczenia powoda spełnione na rzecz banku ponad kwotę stanowiącą sumę rat odsetkowych obliczonych według powyższych reguł oraz według kursu CHF na dzień zawarcia umowy, uzyskają status nienależnych. Jednocześnie powód wskazał, że kwota roszczenia została również

wyliczona w walucie CHF z uwagi na fakt, że zgodnie z harmonogramem spłat dręczonym powodowi przez bank raty kapitałowe i odsetkowe były określone w CHF.

W odpowiedzi na pozew, datowanej na dzień 18 sierpnia 2016 r. (k. 80 i n.) (...) S.A. we W., wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, według spisu kosztów, który zostanie złożony na rozprawie, a w razie jego niezłożenia według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 34 zł.

Pozwany bank kwestionując twierdzenia powoda wskazał, że nie wykazał on podstaw swojego roszczenia zarówno, co do zasady jak i co do wysokości. Bank podniósł, że zmienność oprocentowania stanowi w pełni dopuszczalne zastrzeżenie umowy kredytu, które jako takie nie ma cechy abuzywności i wynika z art. 76 pkt 1 prawa bankowego jak i orzecznictwa SN m.in. z dnia 5 kwietnia 2002 r., o sygn. akt. CKN 933/99. Podał, że zmienność oprocentowania stanowi istotny element łączącej strony umowy, który (nawet w przypadku wyeliminowaniu z umowy mechanizmu jego konkretyzacji) definiuje zasadniczość treści wzajemnych zobowiązań stron, stanowiąc jednocześnie podstawę prawną ich wykonywania. Pozwany wskazał, że poza kwestionowanym przez powoda postanowieniem, podstawę prawną do uiszczania rat odsetkowych z uwzględnieniem oprocentowania w wysokości innej niż pierwotnie określona w umowie, istnieje także inna podstawa dla tego sposobu zobowiązania wyrażona w § 2 ust 2 zd. 1 umowy. W ocenie pozwanego brak jest także podstaw do twierdzenia, że pozwany wykorzystał zawarte w § 5 ust 1 i 2 umowy klauzule z rażącym naruszeniem interesów powoda, czy też, aby działania pozwanego w tym zakresie byłyby sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wskazując, że sama niejasność postanowienia umownego, nie powoduje jeszcze jego eliminacji z obrotu prawnego, koniecznym jest bowiem wykazanie interesu naruszenia konsumenta w rażącym stopniu. Pozwany zwracał także uwagę na brak interesu prawnego po stronie powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Zdaniem pozwanego uznanie § 5 ust 1 i 2 umowy za abuzywny nie wyeliminuje niepewności, co do zmienności oprocentowania.

W piśmie złożonym na rozprawie w dniu 23 maja 2017 r. powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, iż wniósł o unieważnienie umowy kredytu w całości. (k. 264)

Na tej samej rozprawie pełnomocnik powoda oświadczył, że zmienia żądanie pozwu w ten sposób, że wnosi o ustalenie nieważności wszystkich postanowień umownych zawartych w umowie nr (...) z 17 lutego 2006 r. i wskazał, że wartość sporu rozszerzonego powództwa wynosi 234.903 zł.

W piśmie z dnia 8 sierpnia 2017 r. (k. 310 i n) powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w całości i przedstawił argumentację dotyczącą okoliczności faktycznych związanych z rozszerzonym powództwem w zakresie ustalenia nieważności umowy kredytu w całości.

Jako podstawę prawną swoich żądań powód wskazał przepisy zawarte w art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 58 k.c., art. 405 i nast. k.c. oraz art. 69 prawa bankowego i art. 4 i 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W ocenie powoda umowa kredytu rażąco narusza prawo - zarówno na tle regulacji krajowych, jak i unijnych, jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Wyjaśnienie przyczyn stanowiska powoda zawarte zostało w obszernym uzasadnieniu pisma procesowego, gdzie powód przedstawił opartą na w/w podstawach prawnych szczegółową argumentację prawną wraz z poglądami judykatury krajowej i TSUE.

Powód podał m.in., że poza dotychczasową argumentacją abuzywności zapisów odnoszących się do zmiennego oprocentowania, zapisami abuzywnymi zawartymi w umowie są m.in zapisy odnoszące się do sposobu ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorcy i przeliczania go na CHF według kursu kupna waluty obowiązującego w pozwanym banku wyrażone w art. § 3 ust 2 oraz w § 6 ust 5 umowy, a także odnoszące się do obliczania wartości poszczególnych rat kredytu, zgodnie z którą kwota raty w złotych przeliczana jest na CHF po kursie sprzedaży obowiązującego w NBP. Powód wskazał jednocześnie, że faktem jest, iż w przypadku ustalania wysokości spłaty poszczególnej raty pozwany nie miał bezpośredniego wpływu na możliwość manipulowania kursem CHF, jednak nie zmienia to faktu, że ustalanie kursu kupna w sposób odmienny aniżeli kurs sprzedaży nie znajduje

żadnego ekonomicznego uzasadnienia i jest jedynie sposobem do uzyskania przez pozwanego dodatkowego zysku. Argumentował dalej, że powyższe zapisy umowne nie były negocjowane w sposób indywidualny i kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Powód podkreślał również, że w umowie nie ma zapisów wyjaśniających w jaki sposób zostanie określony kurs kupna CHF. Wskazał, że pozwany nie spełnił wymogów informacyjnych i nie poinformował go o nieograniczonym ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu, a oświadczenia o ryzyku kursowym podpisane przez powoda nie są dowodem potwierdzającym świadomość ryzyka powoda w chwili zawarcia umowy.

W piśmie procesowym z dnia 11 września 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że kredyt hipoteczny nominowany do waluty CHF uruchamiany był według kursu kupna waluty CHF obowiązującego u pozwanej w dniu uruchomienia całości kredytu lub poszczególnych jego transz. Kredyt został uruchomiony w jednej transzy w dniu 9 marca 2006 r., przy zastosowaniu indeksacji kursy CGF/PLN w wysokości 2.436. Wskazał, że kurs CHF w dniu zawarcia umowy (17.02.2006 r.) wynosił 2.3530 zł.

Pismem złożonym na rozprawie w dniu 24 stycznia 2018 r. powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 232.180,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie wyjaśnił, że wskazana kwota obejmuje nienależne świadczenia spełnione na rzecz banku. Podał, że nawet w przypadku uznania przez sąd, że umowa nie jest nieważna, roszczenie o zapłatę pozostaje aktualne w związku, z abuzywnością klauzul umownych dotyczących oprocentowania kredytu. Jednocześnie pełnomocnik powoda wyjaśnił, że kwota 232.180,43 zł jest dochodzona obok kwoty zgłoszonej w pozwie, natomiast w sytuacji, gdyby Sąd przyznał, że umowa zawarta pomiędzy stronami jest nieważna, powód ogranicza żądanie pozwu do zapłaty na jego rzecz kwoty 232.180.3443 zł ze wskazanymi powyżej odsetkami.

W odpowiedzi pismem z dnia 29 stycznia 2018 r. (k.466) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym także w zakresie rozszerzonego żądania zasądzenia na rzecz powoda kwoty 232.180,43 zł. Jednocześnie z ostrożności procesowej na wypadek uznania przez Sąd, że umowa jest nieważna, pełnomocnik pozwanego złożył zarzut potrącenia, argumentując, że powód otrzymał tytułem kredytu kwotę 234.902,76 zł, a wpłaty dokonane przez powoda z tytułu spłat rat kapitałowo-odsetkowych, wynikające z zawnioskowanego przez powoda dowodu w sprawie wynoszą 208.697,59 zł. Dlatego w związku z zarzutem potrącenia roszczenie o zasądzenie powyższych kwot jest niezasadne. Ponadto wskazał, że zarzut potrącenia nie stanowi uznania roszczenia ustalenia umowy za nieważną. Dodatkowo pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie zapłaty z tytułu dokonanych nadpłat w wysokości 11.933,85 CHF, oraz kwoty 234.902,76 zł podając, że roszczenia te przedawniło się z racji upływu dziesięcioletniego terminu. Pozwany wniósł przy tym o zasądzenie kosztów procesu w wysokości trzykrotności stawki minimalnej, wskazując na dwukrotne rozszerzenie powództwa przez powoda i wysoki nakład pracy.

W piśmie procesowym z dnia 16 marca 2021 r. powód sprecyzował swoje żądanie i wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11.933,85 CHF wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 232.180,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty,
2. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) zawarta pomiędzy K. I. oraz (...) S.A jest nieważna w całości.

Powód wskazał, że w przypadku, gdyby Sąd nie doszedł do przekonania, że umowa kredytu jest nieważna w całości, to powinien stwierdzić, że umowa zawiera w swojej treści postanowienia o charakterze abuzywnym, które są bezskuteczne względem kredytobiorcy będącego konsumentem. W takim przypadku umowa kredytowa pozostaje w mocy po wyłączeniu klauzul abuzywnych odnoszących się do waloryzacji kredytu kursem waluty CHF oraz klauzul umożliwiających bankowi dowolną zmianę oprocentowania kredytu. W wyniku zastosowania postanowień niedozwolonych strona powodowa dokonała na rzecz kredytu wpłat wyższych niż należne, zatem bank obowiązany jest do zwrotu nienależnej kwoty 11.933,85 CHF stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością rat obliczonych przez pozwanego bank przy zastosowaniu abuzywnych postanowień umownych dotyczących możliwości dowolnej zmiany przez bank

oprocentowania kredytu, a wysokością rat w przypadku ustaleniu wysokości oprocentowania w oparciu o stawkę LEBOR 1M w okresie od 20 kwietnia 2006 r. do 20 lutego 2016 r.

W przypadku natomiast uznania umowy za nieważną powód domagał się zasądzenia kwoty 232.180,43 zł stanowiącej sumę wpłat powoda na rzecz banku w wykonaniu spornej umowy kredytu w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 01 sierpnia 2017 r. Sprecyzował, że na powyższą kwotę składają się: suma wpłat powoda uiszczonych na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytu od zawarcia umowy do 01 sierpnia 2017 r. w wysokości 223.037,59 zł oraz suma wpłat z tytułu składek ubezpieczenia na życie w wysokości 9.142,84 zł.

Podsumowując swoje stanowisko powód naprowadził, że abuzywnymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne zawarte w: § 2 ust 1, §3 ust 2, oraz § 6 ust 5 umowy, które odnoszą się do indeksacji głównego świadczenia kredytu. Postanowienia te odsyłały do kursów z tabel kursowych obowiązujących w pozwanym banku, a także kursów obowiązujących w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku. Zdaniem powoda wysokości przyszłych kursów nie dało się sprecyzować w świetle treści umowy. Umowa nie wskazywała w jaki sposób kurs kupna z tabel banku będzie określany. W chwili zawarcia umowy ani kredytobiorca, ani przedstawiciele banku zawierający umowę, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Określenie wysokości kursów walut z tabel banku zostało pozostawione swobodzie banku. Ponadto w ocenie powoda za abuzywne należy też uznać postanowienia odnoszące się do przesłanek umożliwiających bankowi zmianę oprocentowania kredytu wskazane w § 5 ust 1 i 2 umowy.

Powód raz jeszcze wskazał, że powyższe postanowienia umowne nie były negocjowane w sposób indywidualny i kształtują jego prawa oraz obowiązki jako konsumenta, w tym kredytobiorcy, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Podał, że w jego interesie – jako konsumenta jest wyeliminowanie z obrotu nieuczciwej umowy i ustalenie jej nieważności w całości. Powód stanął na stanowisku, że nie ma możliwości uzupełniania luki powstałej w umowie po wyeliminowaniu zapisów abuzywnych poprzez zastosowanie kursu średniego NBP albo pozaumownych kursów rynkowych poprzez na przykład odwołanie do zwyczaju. W prawie polskim nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które pozwoliłyby zastąpić abuzywne (nieuczciwe) zapisy umowy kredytu oraz przywrócić ekwiwalentność świadczeń umownych, a także przeciwdziałać skutkom zawarcia umowy przez konsumenta bez jego należytego poinformowania o całokształcie kosztów kredytu oraz o wszystkich ryzykach występujących w umowie. Nie istnieje w szczególności przepis prawa który pozwoliłby na taką modyfikację umowy, aby stała się ona uczciwa względem konsumentów. Takimi przepisami nie są przepisy tzw. ustawy antyspreadowej. Przepisem dyspozytywnym nie jest również art. 358 k.c., w brzmieniu aktualnym, ponieważ przepis dotyczy wyłącznie zobowiązań wyrażonych w walutach innych niż PLN (tymczasem kredyt strony powodowej, jak zostało to dowiedzione w uzasadnieniu pozwu, jest kredytem w PLN, waloryzowanym do CHF), a poza tym przepis ten nie istniał w chwili zawierania umowy kredytu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

K. I. jest inżynierem budownictwa. Samotnie wychowuje dwójkę dzieci. W 2006 r. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) i zajmował się projektowaniem instalacji sanitarnych. Miejscem wykonywania działalności gospodarczej powoda była nieruchomości położona przy ul. (...) w S., której wówczas był właścicielem. W nieruchomości tej mieszkał. Nie był jednak zadowolony z tego mieszkania i planował jego zmianę.

Na początku stycznia 2006 r. powód trafił na atrakcyjną ofertę nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego przy ul. (...) w S. znajdującego się na 3 piętrze czterokondygnacyjnego budynku o powierzchni ok 126 m<sup>2</sup>. Lokal ten został wystawiony na sprzedaż jako lokal użytkowy. Z uwagi na nieprawidłową wysokość kondygnacji i brak hydrantów, nie spełniał on warunków lokalu użytkowego. Powód zamierzał nabyć lokal z zamiarem przekształcenia go pod względem prawnym w lokal mieszkalny, w którym następnie planował zamieszkać. Budynek był także częściowo zamieszkiwany przez sąsiada mieszkającego na 1 piętrze. Sprzedawcy lokalu zależało na jak najszybszym sfinalizowaniu transakcji.

Dowód:

- zeznania powoda K. I. k.463v-464v oraz k.736-738

W celu uzyskania środków na poczet nabycia powyższej nieruchomości, powód udał się do oddziału banku pozwanego w S.. Chciał zaciągnąć kredyt złotówkowy. Wcześniej analizował także oferty dostępne w innych bankach. Będąc jednak po presji czasu zdecydował o przystąpieniu do procedury ubiegania się o kredyt w banku pozwanego. W odróżnieniu od innych instytucji bankowych, które powód brał pod uwagę, proces uzyskania niezbędnych dla niego środków był tam wtedy najszybszy.

Na spotkaniu w oddziale banku pozwanego, pracownik przedstawił mu dwie oferty kredytu hipotecznego, jedną w walucie polskiej oraz drugą w kwocie nominowanej do franka szwajcarskiego. Poinformował powoda, że dużo korzystniejsze będzie zaciągnięcie kredytu w walucie franka szwajcarskiego ze względu na jego niższe oprocentowanie. Przedstawiciel banku zapewniał, że waluta franka szwajcarskiego jest stabilna, Szwajcaria jest bezpiecznym krajem oraz że nie ma się czego obawiać. Obrazując powodowi skale ryzyka związanego z wahaniami kursu waluty franka szwajcarskiego pracownik banku przedstawił porównanie wahań waluty franka szwajcarskiego w odniesieniu do jena, tłumacząc, że w przypadku tej drugiej waluty wahania są dużo większe. Powód został także poinformowany, że oprocentowanie kredytu jest stałe. Na pytanie o zapis dotyczący zmiennego oprocentowania pracownik uspokoił powoda i zapewniał, że wszystkie banki stosują takie rozwiązania. Podczas prezentowania warunków kredytu pracownik nie wyjaśnił powodowi jak bank będzie ustalał kurs kupna i kurs sprzedaży waluty. Powód został zapewniony, że zawierana przez niego umowa nie odbiega od standardowego wzorca, a jej treść nie podlega negocjacji.

Przedstawione przez pracownika banku informacje skłoniły powoda, do złożenia w dniu 13 stycznia 2006 r. wniosku kredytowego, w którym zawniósł o przyznanie mu kwoty 229.500 zł w walucie CHF. Z treści wniosku wynika, że do kredytu doliczana miała być składka z tytułu ubezpieczenia na życie w wysokości 939,651 zł rocznie.

Dowód:

- wniosek kredytowy z dnia 13 stycznia 2006 r. k. 113-115

- instrukcja udzielania kredytu k.406-432v

- zeznania powoda K. I. k.463v-464v oraz k.736-738

Uchwałą nr C/025/2006 wydaną w dniu 14 lutego 2006 r. przez Zarząd (...) S.A wprowadzono nowy regulamin udzielania pożyczek i kredytów hipotecznych w którym zmieniono m.in. mechanizm aktualizacji oprocentowania na oparty o stawkę WIBOR lub LIBOR plus marża. Zmiany miały wejść w życie począwszy od 20 lutego 2006 r.

Do tego czasu zapisy umowy kredytowej odnoszące się do oprocentowania nie przewidywały automatycznej aktualizacji oraz łącznego stosowanie kryteriów zmiany oprocentowania, zdefiniowanych jako: wysokość stóp rynkowych, wysokość rezerwy obowiązkowej, wysokość średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, wysokość stóp NBP tj. stopy interwencyjnej i lombardowej.

Dowód:

- notatka służbowa z dnia 15.10.2012 r. k. 116

W dniu 17 lutego 2006 r. powód zawarł z (...) S.A z siedzibą we W. „Umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF o nr (...) Standardowe oprocentowanie”.

Zgodnie z umową Bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 234.902,76 zł nominowanego do waluty CHF, wg kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz

– w przypadku wypłaty w transzach na cel określony w § 1 umowy. Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy rozpoczynający się od dnia podpisania umowy (§ 2 ust. 1 i 2).

Informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalanego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, płatności oraz wysokości rat, miały zostać określone w harmonogramie spłat, który miał zostać przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Kredytobiorca upoważnił bank do jednostronnego sporządzania harmonogramu spłaty oraz do sporządzania jego zmian w okresie kredytowania, zgodnie z postanowienia niniejszej umowy oraz każdorazowo przysyłania mu harmonogramu spłat (§2 ust 2).

Zgodnie z § 1 ust 1 umowy kredyt przeznaczony był na:

- 1) sfinansowanie nabycia spółdzielczego prawa do lokalu użytkowego położonego przy al. (...) w S.,
- 2) sfinansowanie prowizji przygotowawczej banku,
- 3) sfinansowanie opłaty na pokrycie kosztu pokrycia ryzyka ustanowienia hipoteki,
- 4) sfinansowanie ubezpieczenia życia w (...) S.A ze składką opłaconą na okres 12 miesięcy, wysokość składki wynosi 0,4 % kredytu
- 5) sfinansowanie innych kosztów (np. opłaty notarialnej, sądowej, ustanowienia zabezpieczenia spłaty itd.).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić w 1 transzy w drodze przelewu środków w ciągu miesiąca od dnia zawarcia umowy. Transza obejmowała między innymi:

- a) kwotę 3.523,54 zł tytułem prowizji przygotowawczej banku na rachunek nr (...),
- b) kwotę 939,61 zł tytułem opłaty na pokrycie kosztu ryzyka ustanowienia hipoteki ba rachunek (...),
- c) kwotę 939,61 zł tytułem składki ubezpieczenia na życie na okres jednego roku od dnia podpisania umowy,

które bank miał pobrać w dniu uruchomienia transzy.

Kredyt miał być wypłacany w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy na CHF, wg kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§3 ust 1-3)

Szacunkowy koszt kredytu miał wynieść 45.528,33 CHF. Ostateczna wysokość kosztów kredytu miała być uzależniona od kursu kupna waluty ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu oraz kursu sprzedaży waluty obowiązującego w okresie kredytowania, a także faktycznej wysokości oprocentowania kredytu w tym okresie. (§2 ust 5)

Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne, przy czym wskazano, że na dzień podjęcia decyzji wynosi ono wynosiło 2,79 punktów procentowych, w stosunku rocznym. Rzeczywista roczna stopa procentowa określona została na 3,01 %.

Treść §5 ust 1-2 przewidywała, że wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku niżej wymienionych czynników: a) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego NPB lub zmiany wysokości tzw. stopy interwencyjnej NBP; b) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań R. (WIBOR, LIBOR, EURIBOR); c) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących Bank przepisów; d) zmiany publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem e) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany

wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Decyzję w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku.

Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień niniejszej umowy (§6 ust 3). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami miały być płatne w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość kwoty ustalonej w CHF, na rachunek kredytu nr (...) (§ 6 ust4). Jako datę spłaty kredytu przyjęto datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłacona tytułem raty w złotych przeliczana miała być na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku. (§ 6 ust 5)

Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka 1) kaucyjna w kwocie 469.805,53 zł ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu użytkowego stanowiącego przedmiot kredytowania; 2) weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową 3) cesja praw z polisy ubezpieczenia przedmiotu zabezpieczenia stanowiącego przedmiot kredytu; 3) wskazanie banku jako pierwszego uposażonego z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorcy w (...) S.A do wysokości całkowitego zadłużenia z tytułu umowy kredytu. (§12 umowy)

Do spraw nieuregulowanych w ramach umowy kredytu zastosowanie miał Regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) S.A, który stanowił integralną część umowy.

Umowa została podpisana przez powoda, doradcę klienta B. J. oraz A. P..

Dowód:

- umowa kredytowa nr (...)/CC k.21-25
- Regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) S.A k.402-405
- informacja odpowiadająca aktualnemu odpisowi z KRS pozwanego k.28-41, k.43-70, k.106-112v, k.366-372, k.449-455

Kredyt został uruchomiony w jednej transzy. Transza wypłacona została w dniu 09 marca 2006 r. w wysokości 234.902,76 PLN (stanowiącej równowartość kwoty 96.429,70 CHF) po kursie dla CHF: 2,436 PLN z dnia uruchomienia kredytu. W związku z kredytem w okresie od dnia 27 marca 2007 r. do 01 sierpnia 2017 r. bank naliczył następujące opłaty okołokredytowe:

- a) 595,00 zł tytułem kosztów 25 monitów,
- b) 100,00 zł tytułem wydania opinii bankowej (50,00 zł), harmonogramu spłat (25,00 zł) oraz historii rachunku kredytowego (25,00 zł),
- c) 77,82 zł tytułem kosztów windykacji,
- d) 80,00 zł tytułem kosztów za brak ubezpieczenia nieruchomości,
- e) 20,00 zł tytułem kosztów za brak ubezpieczenia na życie,
- f) 25,00 zł tytułem opłaty za wydanie nw. archiwum spłat,
- g) 939,61 zł z tytułu opłaty na pokrycie kosztu ryzyka ustanowienia hipoteki w okresie od 09.03.2006 r. do 08.09.2006 r. i skredytowana w dniu uruchomienia kredytu,
- h) z tytułu grupowego ubezpieczenia na życie w wysokości:



- 939,61 PLN - okres ubezpieczenia od 2006-03-09 do 2007-03-08 (skredytowana),
- 875,81 PLN - okres ubezpieczenia od 2007-04-27 do 2008-04-26,
- 718,27 PLN - okres ubezpieczenia od 2008-04-27 do 2009-04-26,
- 935,02 PLN - okres ubezpieczenia od 2009-04-27 do 2010-04-26,
- 829,60 PLN - okres ubezpieczenia od 2010-04-27 do 2011-04-26,
- 927,11 PLN - okres ubezpieczenia od 2011-04-27 do 2012-04-26,
- 991,98 PLN - okres ubezpieczenia od 2012-04-27 do 2013-04-26,
- 951,16 PLN - okres ubezpieczenia od 2013-04-27 do 2014-04-26,
- 925,37 PLN - okres ubezpieczenia od 2014-04-27 do 2015-04-26,
- 1012,49 PLN - okres ubezpieczenia od 2015-04-27 do 2016-04-26,
- 976,03 PLN - okres ubezpieczenia od 2016-04-27 do 2017-04-26,

Dowód:

- pismo z dnia 01.08.2017 r k. 540-540

- harmonogram z 30.12.2015 r. k. 26-27

- harmonogram z 09.08.2016 r. k. 118-122

K. I. środki z kredytu przeznaczył na zakup wskazanego w umowie lokalu W trakcie remontowania nieruchomości przy ul. (...) okazało się, że podejmowane przez powoda działania zmierzające do przekształcenia przedmiotowego lokalu z użytkowego w mieszkalny nie uzyskały zgody spółdzielni mieszkaniowej. Lokal był w związku z tym niewykorzystywany. Po pewnym czasie powód zdecydował, że w tej sytuacji będzie w lokalu wykonywał prace projektowe. Pozwolił również korzystać z lokalu własnym pracownikom. Adres lokalu położonego przy ul. (...) w S. został ujawniony przez powoda w ewidencji działalności gospodarczej.

Od 2009 r. powód nie prowadził już działalności biurowej w tym lokalu. W związku ze wzrostem salda kredytu począwszy od 2009 r. przez okres następnych 5-6 lat powód wynajmował nieruchomość sąsiadowi mieszkającemu na 1 piętrze budynku. Pieniądze z wynajmu powód przeznaczał na spłatę przedmiotowego kredytu. Następnie przez dłuższy czas lokal stał pusty. Od czasu do czasu powód udostępniał lokal do celów mieszkalnych lub innych. Obecnie nieruchomość stoi pusta. Powód w dalszym ciągu stara się zmienić status lokalu z użytkowego w mieszkalny

Dowód:

- zeznania powoda K. I. k.463v-464v oraz k.736-738

Od dnia 2 listopada 2007 r. dla kredytów i pożyczek nominowanych udzielanych przez (...) S.A. wprowadzone zostały zasady ustalania kursów walut w Tabeli kursów walut CHF, EURO, USD w złotych obejmującą kursy kupna walut (dla rozliczenia nowo uruchamianych kredytów) oraz kursy sprzedaży walut (dla spłat kredytów).

Zgodnie z nowymi zasadami kursy kupna i sprzedaży w (...) S.A. ustalany miał być na początku każdego dnia roboczego między godziną 7.45 a 8.15 na podstawie bieżących kwotowań z rynku walutowego, poprzez obniżenie średniego kursu rynkowego o 3,0% marży i zaokrąglenie do 3 miejsc po przecinku. Kursy kupna na sobotę wyznaczone miały być o godzinie 15.00 w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym sobotę, na którą ustalone są kursy, na

podstawie aktualnych kursów rynkowych obniżonych o 3,5 % marży. Kursy wprowadzane miały być do systemów informatycznych Banku. Informacyjnie Tabela z kursami kupna przekazywana miała być przez Dział Skarbu (...) S.A. każdego dnia roboczego do godziny 8.20 (kursy na sobotę w piątek do 16.00) do osób umieszczonych na liście mailingowej (...), w tym do Departamentu IT w celu publikowania kursów na stronie internetowej (...) S.A. Ustalone kursy kupna miały obowiązywać przez cały dzień roboczy.

Ponadto ustalono, że dla pożyczek i kredytów nominowanych udzielanych przez (...) S.A. na podstawie umów zawartych do dnia 1 listopada 2007 r., obowiązują dotychczasowe zasady ustalania kursów sprzedaży walut (dla spłat kredytów) określone w umowach kredytowych zawartych przez (...) S.A. (najniższy kurs (...) S.A. lub kurs sprzedaży.)

Regulacje te wprowadzane były przez pozwany bank w formie załącznika do uchwały zarządu spółki.

Dowód:

- załącznik nr 1 do uchwały Zarządu (...) k.384

W latach 2009-2015 pozwany bank prowadził działania mające na celu ujednoczenie zasad zmiany oprocentowania dla wszystkich umów portfela kredytowego. Pozwany co najmniej dwukrotnie proponował powodowi zmianę zasad oprocentowania zwartej umowy kredytu w drodze aneksu w 2009 r. i 2015 r. Powód nie przystał na to rozwiązanie. Powód chciał, aby oprocentowanie kredytu zostało obniżone do pierwotnej wartości bez konieczności zawierania aneksu do umowy. W 2009 r. ok 26 % klientów pozwanego zdecydowało się na zawarcie aneksu. W 2015 r. było to ok 63 % klientów.

Treść zaproponowanych powodowi aneksów przewidywała m.in., że oprocentowanie kredytu jest zmienne jednakże nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, (odsetki maksymalne) obowiązującej w dniu za który naliczane jest oprocentowanie. Aneks przewidywał m.in., że oprocentowanie kredytu równia się sumie stopy bazowej oraz marży Banku wynoszącej 3,00% w stosunku rocznym. Za obowiązującą od dnia 10 października 2009 r. stopę bazową przyjmuje się wysokość stawki LIBOR CHF 6M dla CHF ustalonej dwa dni roboczej przed dniem, od którego stopa bazowa ma obowiązywać, o godz. 11:00 i ogłaszanej na stronach informacyjny R.. W przypadku braku notowań stawki LIBOR 6M dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się notowania z dnia poprzedzającego w którym było prowadzenie notowanie stawki LIBOR 6M. Stopę bazową zaokrągla się do dwóch miejsc po przecinku. Ponadto zmiana oprocentowania miała następować co 6 miesięcy licząc od dnia 10.10.2009 r. (dzień zmiany oprocentowania). Jeśli zmiana zasad oprocentowania kredytu miała miejsce w dniu, który nie ma swojego odpowiednika w danym miesiącu zmiany oprocentowania, to zmiana oprocentowania nastąpi w ostatnim dniu kalendarzowym tego miesiąca. Zmiana oprocentowania następować będzie poprzez zmianę wysokości stopy bazowej będącej częścią składową oprocentowania na stopę bazową obowiązującą w dniu dokonania zmiany oprocentowania.

W jednym z aneksów zaproponowanych powodowi w 2009 r. bank zamierzał zastąpić dotychczasowe postanowienia umowy dotyczące przeliczania spłaty rat kredytu w ten sposób, że raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne miały być w terminach wskazanych w harmonogramie w PLN, w kwocie stanowiącej równowartość należności banku w CHF według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Tabeli pozwanego Banku publikowanej na stronie internetowej. Ponadto w przypadku wypowiedzenia umowy, w pierwszym dniu roboczym po upływie okresy wypowiedzenia, kwota wymagalnego zadłużenia z tytułu umowy kredytu miała zostać przeliczona na PLN według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w tym dniu.

Oprocentowanie kredytu w umowie stron w okresie od 17 lutego 2006 r. do dnia 8 grudnia 2016 r. kształtowało się w następujący sposób: od 17.02.2006 r. do 14.02.2007 r. wynosiło 2.79 % p.a, od 15.02.2007 r. do 01.01.2007 r. wynosiło 3.69 % p.a, od 02.11.2007 r. do 09.11.2008 r. wynosiło 4.35 % p.a, od 10.11.2008 r. do 27.01.2009 r. wynosiło 5.35 % p.a, od 28.01.2009 r. wynosiło 4.35 % p.a.

Dowód:

- pismo pozwanego z dnia 08.12.2016 r. k.342
- zaświadczenie spłat pozwanego z dnia 08.12.2016 r. k.343-346
- pismo z dnia 01.08.2017 r. k.540-540v
- notatka służbowa z dnia 15.10.2012 r. k.116
- notatka służbowa z dnia 20.07.2015 r. k.117
- harmonogram spłat z 09.08.2016 r. k.118
- projekt aneksu z 2009 r. k.123-124
- pismo z dnia 25.02.2015 r k.125-126
- projekt aneksu k.127-129
- zeznania powoda K. I. k.463v-464v, zeznania uzupełniające k.736-738

W piśmie z dnia 25 lutego 2015 r. pozwany poinformował powoda, że w związku ze zmianą ustawy prawo bankowe dokonaną w dniu 29 lipca 2011 r. powód ma możliwość spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie CHF.

Dowód:

- pismo z dnia 25.02.2015 r k.125-126

Zgodnie z obowiązującą w dniu podpisania umowy procedurą udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) S.A zmiana warunków umownych kredytowania, była dopuszczalna w drodze aneksu pod rygorem nieważności, na pisemny wniosek Klienta i mogła dotyczyć:

- 1) zmiany terminów spełnienia warunków dodatkowych korzystania z kredytu/pożyczki,
- 2) zmianę liczby transz i okresu ich uruchamiania,
- 3) zmianę przedmiotu kredytowania,
- 4) zmianę przedmiotu zabezpieczenia,
- 5) zmianę prawnych form zabezpieczenia,
- 6) przejęcie długu przez osobę trzecią,
- 7) przystąpienie do długu osoby trzeciej
- 8) udzielenie kredytu uzupełniającego

Osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą rozliczająca się z podatku na zasadach ogólnych ubiegając się o kredyt w pozwanym banku zobowiązana była obligatoryjnie do przedłożenia następujących dokumentów:

1. dowód osobisty /karta pobytu zezwalająca na osiedlenie bądź na zamieszkanie na czas oznaczony
2. paszport lub inny dokument ze zdjęciem
3. książeczka wojskowa - mężczyźni do 28 roku życia (do końca roku kalendarzowego)

4. oświadczenie o stanie cywilnym i ilości osób na utrzymaniu
5. wpis do ewidencji działalności gospodarczej
6. REGON
7. oświadczenie o braku zmian w dokumentach rejestrowych firmy
8. opinia z banku o rachunku bieżącym zawierająca informacje o ewentualnych zobowiązaniach kredytowych lub ich braku
9. zaświadczenie o niezaleganiu wobec ZUS lub oświadczenie Klienta o braku zaległości wobec ZUS i o wysokości składki oraz dowody opłaty składek za okres ostatnich 3 miesięcy
10. zaświadczenie o niezaleganiu wobec US lub PIT-y i dowody opłaty składek za okres ostatnich 3 miesięcy
11. potwierdzony przez US ostatni złożony w US w danym roku PIT-5 W przypadku korzystania przez Klienta z uproszczonej formy opłacania zaliczek za dochód uznaje się dochód uzyskany przez Klienta w okresie, za który została ustalona bieżąca zaliczka. Potwierdzenie wysokości dochodu może odbyć się na podstawie książki przychodów i rozchodów lub ksiąg rachunkowych. W przypadku gdy dochody wykazywane w powyższych dokumentach są wyższe niż uzyskiwane w okresie poprzednim na podstawie których ustalono wysokość zaliczki, do zdolności kredytowej maksymalnie może zostać przyjęty dochód o 25% wyższy w porównaniu do dochodu z okresu poprzedniego
12. zeznanie podatkowe za ostatni rok podatkowy - potwierdzone w US- tylko w przypadku, gdy do wyliczenia zdolności kredytowej przyjmujemy dochód liczony z przełomu roku
13. orzeczenie sądu lub akt notarialny o ustanowieniu rozdzielności majątkowej
14. prawomocny wyrok sądu w przypadku osób rozwiedzionych lub pozostających w separacji
15. w przypadku korzystania z kredytów zaświadczenia banków wierzycieli o wysokości zadłużenia, wysokości raty kredytu oraz terminowości spłat, chyba że informacje powyższe zostaną potwierdzone w raporcie Biura Informacji Kredytowej (BIK) i odpowiedź z BIK będzie pozytywnie zaopiniowana przez Bank

Dowód:

- instrukcja udzielania kredytu k.406-432v

Suma wpłat dokonanych przez powoda na poczet spłaty przedmiotowej umowy kredytowej w okresie od 17 lutego 2006 r. do 1 sierpnia 2017 r. wynosiła 223.037,59 zł. Na kwotę tą składa się suma uiszczona na poczet rat kapitałowo-odsetkowych.

Ponadto K. I. wpłacał składki na poczet umowy ubezpieczenia na życie, których łączna wartość w okresie od 27 kwietnia 2007 r. do 26 kwietnia 2017 r. wyniosła 9.142,84 zł.

Dowód:

- opinia prywatna powoda sporządzana przez doradcę podatkowego P. N. k. 457-462

- zaświadczenie spłat pozwanego z dnia 01.08.2017 r. k.541-545

- informacja z 1.08.2017 r. k. 540

Suma wpłat powoda dokonanych na poczet spłaty przedmiotowej umowy kredytowej w okresie 17 lutego 2006 r. do 08 grudnia 2016 r. wynosi 208.697,59 zł. (o równowartości 69.974,15 CHF).

Dowód:

- harmonogram z 30.12.2015 r. k.26-27
- harmonogram z 09.08.2016 r. k.118-122
- zaświadczenie spłat pozwanego z dnia 08.12.2016 r. k.343-346
- zaświadczenie spłat pozwanego z dnia 01.08.2017 r. k.541-545

Suma należnych rat odsetkowo-kapitałowych przy uwzględnieniu oprocentowania umownego zmiennego w trakcie umowy w całym okresie spłaty (360 rat) wyniosłaby 154.733,78 zł, w okresie skróconym (315 rat) 146.127,91 zł. Wysokość nadwyżki wpłaconych środków w tym wariantcie w całym okresie kredytowania (360 rat) wyniosłaby 68.303,81 zł, w okresie skróconym (315 rat) wyniosłaby zaś 46.909,68 zł.

Suma należnych rat odsetkowo- kapitałowych przy uwzględnieniu wskazanego w umowie oprocentowania jako wartości stałej w całym okresie spłaty (360 rat) wyniosłaby 130.647,35 zł, a w okresie skróconym (315 rat) 125.631,56 zł. Wysokość nadwyżki wpłaconych środków w tym wariantcie w całym okresie kredytowania (360 rat) wyniosłaby 92.390,24 zł, w okresie skróconym (315 rat) wyniosłaby 67.406,03 zł.

Suma należnych rat odsetkowo- kapitałowych przy uwzględnieniu założenia, iż oprocentowanie konstruowane byłoby w oparciu o indeks LIBOR CHF 6M oraz stałą marżę Banku w całym okresie spłaty (360 rat) wyniosłaby 142.057,49 zł, w okresie skróconym (315 rat) 136.505,57 zł. Wysokość nadwyżki wpłaconych środków w tym wariantcie w całym okresie kredytowania (360 rat) wyniosłaby 80.980,10 zł, w okresie skróconym (315 rat) wyniosłaby 56.532,02 zł.

Suma wpłat dokonanych przez powoda w okresie od 17 lutego 2006 r. do 08 sierpnia 2017 r. wynosi 223.037,59 zł.

Dowód:

- harmonogram z 30.12.2015 r. k.26-27
- harmonogram z 09.08.2016 r. k.118-122
- opinia biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości mgr P. W. k.492-527, uzupełniające pisemne: k.576-598, k.626-632, k.649-668

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

W niniejszym postępowaniu powód po ostatecznym sprecyzowaniu i wyjaśnieniu żądania w piśmie procesowym z dnia 16 marca 2021r. dochodził od pozwanego (...) S.A we W. kwoty 11.933,85 CHF wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 232.180,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, a także ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) zawarta pomiędzy K. I. oraz (...) S.A jest nieważna w całości.

Sąd miał przy tym na uwadze, że strona powodowa wskazała, że w przypadku uznania umowy kredytu za ważną domaga się zwrotu nienależnej kwoty 11.933,85 CHF stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością rat obliczoną przez pozwanego bank przy zastosowaniu abuzywnych postanowień umownych dotyczących możliwości dowolnej zmiany przez bank oprocentowania kredytu, a wysokością uiszczonych rat, zaś w przypadku uznania umowy za nieważną domaga się zasądzenia kwoty 232.180,43 zł stanowiącej sumę wpłat powoda na rzecz banku w wykonaniu spornej umowy kredytu w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 1 sierpnia 2017 r. Jednak mimo wyraźnego zobowiązania do wyjaśnienia, czy oba żądania są dochodzone równolegle, czy jedno z nich ma charakter ewentualny, strona powodowa w piśmie z dnia 16 marca 2021 r. ponownie zgłosiła oba żądania jako dochodzone jednocześnie, nie stosując formuły

żądania ewentualnego. Dlatego sąd doszedł do przekonania, że musi ocenić zasadność obu tych roszczeń, bez względu na to, że w istocie ich podstawy wykluczały się wzajemnie.

W pierwszej kolejności należało jednak rozważyć zasadność żądania zapłaty kwoty 232.180,43 zł, albowiem podstawy tego roszczenia były dalej idące. Sąd miał przy tym w względzie, że strona powodowa sprecyzowała, że na powyższą kwotę składa się suma wpłat powoda uiszczonych na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 21 sierpnia 2017 r. w wysokości 223.037,59 zł oraz suma wpłat z tytułu składek ubezpieczenia na życie w wysokości 9.142,84 zł.

Natomiast jeśli chodzi o ustalenie nieważności umowy, to żądania to zastąpiło pierwotne roszczenie dotyczące ustalenia nieważności konkretnych postanowień tejże umowy. Ponieważ żądania zgłoszone w toku postępowania było dalej idące, sąd uznał, że w tym zakresie doszło do rozszerzenia powództwa i ostatecznie orzekł o ważności całej umowy.

Dokonując w tym miejscu streszczenia argumentacji powoda wywiedzionej na przestrzeni całego procesu należało wskazać, że proces ten niewątpliwie ewoluował. W toku postępowania strona powoda uzupełniała swoje stanowisko powołując się na nowie wypowiedzi doktryny i orzecznictwa (szczególnie TSUE) w zakresie abuzywności klauzul umownych stosowanych w umowach pomiędzy podmiotami gospodarczymi, a konsumentami. W trakcie procesu powód powoływał się na różne możliwe skutki prawne abuzywności klauzul umownych, które wiązał z postanowieniami dotyczącymi zmiennego oprocentowania jak i indeksacji kwoty kredytu franka szwajcarskiego, podając jednocześnie, że dla obliczenia wysokości kredytu przypadającego do spłaty powinien zostać przyjęty stały kurs franka szwajcarskiego z dnia zawarcia umowy kredytu. Ostatecznie jednak stanowisko strony powodowej przedstawiało się w ten sposób, że właśnie nieważność umowy była preferowaną formą oceny prawnej zawartej przez strony umowy. Powód oświadczył, że wyraża zgodę na stwierdzenie przez Sąd nieważności umowy i nie chce utrzymania stosunku prawnego.

Zdaniem Sądu po dokonaniu tych wyjaśnień, możliwe było zdekodowanie żądania powoda. Powód w wystarczająco precyzyjny sposób nakreślił okoliczności faktyczne, z których wywodzi swoje roszczenie, twierdząc, że zawarł z bankiem umowę kredytu, która w jego ocenie zawiera niedozwolone postanowienia umowne w wyniku czego cała czynność prawna powinna zostać uznana za nieważną, a on sam dokonując wpłaty związanych z umową świadczył w sposób nienależny. Oznaczając zakres żądania zapłaty powołał się zaś na szczegółowe wyliczenia, oparte o pisma i zaświadczenia pozwanego banku, które nie zostały przez pozwanego skutecznie zakwestionowane.

Podstawę prawną uwzględnionego przez Sąd w punkcie I. sentencji wyroku roszczenia powoda stanowił art. 410 k.c. W myśl art. 410 § 1 i 2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających (w tym art. 405 k.c. stanowiącego podstawę roszczeń o zwrot z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, a jest nim takie świadczenie, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Aby prawidłowo orzec o dochodzonych przez powoda roszczeniu Sąd winien był zatem zbadać po pierwsze to, czy umowa kredytu opisana w pozwie zawierała wady prawne, na które powoływał się powód, jeżeli tak, to jakie miały one wpływ na ważność umowy i czy wobec tych wad powód w okresie objętym żądaniem (od momentu zawarcia umowy do 1 sierpnia 2017 r. r.) świadczył na rzecz pozwanego w sposób nienależny.

Podstawę prawną roszczenia uwzględnionego w punkcie II sentencji tj. w zakresie stwierdzenia nieważności umowy kredytu, stosownie do powołanych przez powoda zarzutów w treści pozwu i w toku procesu, stanowiła treść art. 189 k.p.c. w związku z art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy, art. 69 ust. 2 pkt 5, art. 76 pkt 1 Prawo bankowe i art. 58 k.c.

Wydając wyrok Sąd oparł się na ustaleniach faktycznych, które poczynił w oparciu o wszystkie zgłoszone przez strony dowody. Przy tym faktycznie istotne były te z nich, które dotyczyły bezpośrednio umowy zawartej przez powoda z

(...) S.A z siedzibą we W. w dniu 17 lutego 2006 r. Część dokumentów przedstawionych przez pozwanego stanowiła zaś jedynie źródło informacji o ogólnych zasadach funkcjonowania kredytów indeksowanych, bądź wyrażała ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd zapoznał się z tymi dokumentami przed wydaniem wyroku, jednak nie znalazł podstaw, aby czynić na ich podstawie konkretne ustalenia faktyczne stanowiące źródło roszczenia powoda i wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku. W taki sposób Sąd ocenił m.in. wydruki przykładowych uzasadnień wyroków k.170-241, wydruki artykułów na k.242-246, wydruki z portalu walutowego money.pl k.373-374, umowy kredytowej wraz z aneksem i harmonogramem k.375-383. Nie dotyczyły one umowy łączącej strony ani zdarzeń, które miały związek z jej zawarciem i wykonywaniem.

W sprawie nie zostali przesłuchani świadkowie. Pismem z dnia 4 grudnia 2017 roku pozwany cofnął wniosek o przesłuchanie świadka T. S.. Z tych wszystkich względów Sąd oparł się w dużej mierze na dowodzie w postaci przesłuchania powoda. Sąd miał na uwadze, iż dowód ten pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy. Jednak okoliczność ta sama w sobie nie dawała wystarczającej podstawy, aby uznać go za niewiarygodny. Zeznania złożone przez K. I. korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Nadto nie były w istocie kwestionowane przez pozwanego, który nie odnosił się do przedstawionych twierdzeń faktycznych, w szczególności nie podważał ich wiarygodności. Sąd wykorzystał więc przedmiotowe zeznania, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o dokumenty.

Sąd brał również pod uwagę dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości mgr P. W., zarówno głównej jak i uzupełniających. Pozwoliły one Sądowi ocenić następstwa zamieszczenia w ww. umowie kredytu klauzul, które w ocenie powoda wyrażonej w toku postępowania były niedozwolone, a także ustalić w jakiej wysokości ciążyłyby na powódce względem pozwanego zobowiązania finansowe wynikające z tej umowy, gdyby klauzule te wyeliminować lub zastąpić innymi wskaźnikami. Opinie tę Sąd uznał za dowód wiarygodny. Ostatecznie strony nie wnosiły żadnych zarzutów do ostatniej uzupełniającej opinii biegłego, w tym nie kwestionowały dokonanych przez niego wyliczeń. Wyliczenia te były także zgodne z wyliczeniami obu stron procesu w zakresie wysokości dokonanych przez powoda spłat z tytułu rat kapitałowo - odsetkowych w okresie od zawarcia umowy do 1 sierpnia 2017 r.

Mając na uwadze przedmiot zgłoszonych żądań sąd w pierwszej kolejności analizował umowę z punktu widzenia zastosowania w jej treści umowie niedozwolonych klauzul abuzywnych. Dokonując w tym miejscu wykładni artykułu 385<sup>1</sup> §1 k.c. zauważyć trzeba, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z powyższego uregulowania wynikają następujące przesłanki uznania postanowień umowy za abuzywne:

- zawarte zostały w umowie z konsumentem;
- nie zostały uzgodnione indywidualnie;
- kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

W niniejszej sprawie przesłanka konsumentckiego charakteru powyższej umowy była okolicznością sporną. Zauważyć jednak należało, że pierwotnie pozwany w żaden sposób nie kwestionował tego faktu i nie podważał możliwości stosowania przepisów dotyczących konsumentów w ramach postępowania w niniejszej sprawie. Zarzuty w tym zakresie strona pozwana zgłosiła dopiero na ostatniej rozprawie.

Zgodnie z ustawową definicją konsumenta zawartą w art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia spornej umowy za konsumenta uważało się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22<sup>1</sup> k.c. wskazuje na charakter prawny czynności dokonywanej przez konsumenta, która musi charakteryzować się brakiem bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową. Pojęcie działalności gospodarczej, oprócz definicji zawartej w prawie cywilnym (art. 43<sup>1</sup> k.c. i art. 2

ustawy o swobodzie działalności gospodarczej), posiada również szerokie określenia w orzecznictwie. Przychylając się do tych poglądów, które definicji zawartej w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej nadają uniwersalny charakter, pod pojęciem działalności gospodarczej należy rozumieć zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 r. (III CZP 26/99) działalność gospodarczą charakteryzuje zawodowy (stały) charakter, powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania i uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Natomiast w uchwale z dnia 14 maja 1998 r. (III CZP 12/98) Sąd Najwyższy wyjaśnił, na czym polega bezpośredni związek celu czynności prawnej z działalnością gospodarczą, stwierdzając, że czynności przedsiębiorcy wchodzą w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności określonego podmiotu. Konieczność braku istnienia zależności pomiędzy celem czynności prawnej dokonywanej przez konsumenta, a działalnością gospodarczą jest związane z jego potrzebami konsumpcyjnymi.

W ocenie sądu pozwany nie zdołał wykazać, aby sporna czynność prawna (umowa kredytu z 17 lutego 2006 r.) pozostawała w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą, jaką wykonywała strona powodowa w dacie zawarcia umowy. Nie bez znaczenia dla oceny zasadności podnoszonego przez pozwanego zarzutu jest fakt, iż został on wyartykułowany po raz pierwszy dopiero na rozprawie w dniu 16 września 2021 rok (tj. tuż przed zamknięciem rozprawy), mimo, że pozew został doręczony pozwanemu w dniu 04 sierpnia 2016 r. (k.79). Nadto należało stwierdzić, że okoliczności przytoczone przez powoda w toku składanych przez niego zeznań nie dawały podstaw do zanegowania konsumenckiego charakteru umowy. Pozwany nie zgłosił zaś żadnych twierdzeń poddających w wątpliwość zeznania powoda. W istocie bowiem pozwany opierając się na informacjach przedstawionych przez powoda, doszedł do błędnego wniosku, iż wyłączają one możliwość przypisania powodowi statusu konsumenta.

Tymczasem mając na uwadze ustawowe kryterium bezpośredniego związku czynności prawnej z działalnością gospodarczą lub zawodową sąd nie mógł stwierdzić, iż powód zawierając umowę czynił to w charakterze przedsiębiorcy, a nie konsumenta. K. I. zapewnił bowiem, że zamierzał przeznaczyć lokal na cele mieszkaniowe i w takim właśnie celu dokonał transakcji jego nabycia. Następnie zaś czynił stosowne starania, aby zmieniać status lokalu na mieszkalny. Dopiero ich niepowodzenie po pewnym czasie skłoniło go do czasowego przeznaczenia lokalu na potrzeby związane z prowadzoną działalnością. Jednak w takim przypadku biorąc pod uwagę sytuację z chwili udzielenia kredytu, nie można mówić o tym, że została ona zawarta w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, czyli w celu wykorzystania jej w tej działalności. Aby dokonać ustaleń przeciwnych sąd musiałby dysponować dowodami świadczącymi o tym, że już w chwili złożenia wniosku kredytowego powód miał zamiar przyszłego korzystania z lokalu jako miejsca prowadzenia działalności. Przyjmuje się bowiem słusznie, że status osoby fizycznej jako konsumenta, w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. powinien być bowiem oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej (vide wyroki: Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. ACa 789/17, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lutego 2012 r., w sprawie o sygn. V ACa 96/12). Pozwany natomiast nie naprowadził dowodów wystarczających do czynienia takich ustaleń. Zgodnie z obowiązującą w dniu podpadania umowy w banku pozwanego instrukcją udzielania kredytów i pożyczek powód był obligatoryjnie zobowiązany do przedłożenia dokumentów związanych z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą m.in. takich jak wpis do ewidencji działalności gospodarczej, REGON, oświadczenie o braku zmian w dokumentach rejestrowych firmy, złożony w US w danym roku PIT-5, zaświadczenie o niezaleganiu wobec US lub PIT-y i dowody opłaty składek za okres ostatnich 3 miesięcy etc. A zatem pozwany miał dane wskazujące na to, że powód w chwili udzielenia kredytu był przedsiębiorcą. Mógł więc już na początku procesu zmierzać do zweryfikowania okoliczności zawarcia umowy pod kątem ich związku z działalnością gospodarczą. Jednak nie zgłosił żadnych wniosków ani twierdzeń w tym zakresie. Następnie zaś, nie kwestionował twierdzeń powoda, z których wynikała, że pierwotnie transakcja dotycząca lokalu nie miała mieć żadnego związku w prowadzeniem działalności gospodarczej. Sąd nie miał więc podstaw, aby czynić ustalenia faktyczne odmienne od tych, które wynikały z treści zeznań złożonych na rozprawie.



Sąd zauważył również, iż z literalnego brzmienia preambuły do umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF z dnia 17 lutego 2006 r. nie wynika, aby powód nie był konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. (w brzmieniu obowiązującym dniu jej zawarcia). W umie brak bowiem jakichkolwiek nawiązań do prowadzonej przez niego działalności pod nazwą (...). Uzyskanie kredytu nie było zatem czynnością przedsięwziętą w celu prowadzenia działalności gospodarczej o profilu usług projektowych. Jedynie zaś stan, który istniał w momencie zawarcia umowy, może decydować o tym, czy osobie fizycznej która zawiera umowę, przysługuje przymiot konsumenta (patrz: red. prof. dr hab. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz). Istotne jest również w tym kontekście to, że bank, nie traktował powoda jako przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą, skoro w odpowiedzi na złożony przez niego wniosek zaferował mu produkt dedykowany klientom indywidualnym.

Sąd brał także pod uwagę zapisy punktu 17 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady „należy wskazać, że definicja konsumenta powinna obejmować osoby fizyczne działające w celach niezwiązanych z ich działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wykonywaniem wolnego zawodu. Jednakże w przypadku umów o podwójnym charakterze, gdy umowa zawierana jest w celach, które częściowo są związane z działalnością handlową danej osoby, a częściowo nie są z nią związane, a cel handlowy jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w ogólnym kontekście umowy, taka osoba również powinna być uznawana za konsumenta”. W kontekście powyższego zamiar zakupu lokalu w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych wykluczał możliwość pozbawieni powoda charakteru konsumenta. Pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13/EWG ma przy tym charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji (wyrok P. i D., pkt 24). TSUE podkreślił, że konsument znajduje się w słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi on się na postanowienia umowne sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (wyrok P. i D., pkt 25). Trybunał podkreślił, że zakwalifikowanie danej osoby jako „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13/EWG nie zależy od jej zachowania, choćby było ono niedbałe, przy zawieraniu umowy kredytu.

W kontekście powyższego nie sposób także pominąć zmian ustawodawczych wprowadzonych od 1 czerwca 2020 r. w zakresie objęcia ochroną wynikającą z przepisów konsumenckich także przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, jeżeli zawierają umowę bezpośrednio nie związaną z charakterem ich działalności (wpisanym do CEIDG). Mianowicie do ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta został dodany nowy przepis - art. 38a w brzmieniu: Przepisy dotyczące konsumenta zawarte w niniejszym rozdziale stosuje się do osoby fizycznej zawierającej umowę bezpośrednio związaną z jej działalnością gospodarczą, gdy z treści tej umowy wynika, że nie posiada ona dla tej osoby charakteru zawodowego, wynikającego w szczególności z przedmiotu wykonywanej przez nią działalności gospodarczej, udostępnionego na podstawie przepisów o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Przepis ten nie ma zastosowanie do umów zawieranych przed dniem wejścia w życie ustawy, ale z całą pewnością pokazuje, iż przyjęty wcześniej kierunek interpretacji przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c. jest słuszny. Przedsiębiorca może obecnie korzystać z ochrony przewidzianej przepisami dotyczącymi konsumenta zawartymi w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> kodeksu cywilnego, które dotyczą niedozwolonych postanowień umownych.

Mając na uwadze powyższe brak jest podstaw do przyjęcia, że powód w dacie zawierania kwestionowanej umowy kredytowej miał zamiar wykorzystania zarobkowego tej nieruchomości, w sposób zorganizowany i ciągły, a w konsekwencji należało uznać, że powodowi przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Przechodząc do polemiki z argumentacją stron, w ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę nie świadczyło o nieważności ww. umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 czy 2 k.c. samo w sobie ukształtowanie treści tej czynności prawnej jako kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Taki sposób ustalenia zasad realizacji zobowiązania pieniężnego zaciągniętego w walucie polskiej, który przy obliczeniu wysokości świadczeń, jakie dłużnik ma obowiązek

spełnić na rzecz wierzyciela, odwołuje się do kursu waluty obcej, jest zdaniem Sądu dopuszczalnym prawnie sposobem waloryzacji wysokości zobowiązania umownego przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Na poparcie powyższej argumentacji Sąd Okręgowy wskazuje nadto, że umowy zawierające mechanizmy indeksacji były wielokrotnie poddawane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu nie została zakwestionowana. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie również nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki: z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

W niniejszym postępowaniu powód powoływał się na abuzywność zapisów dotyczących przede wszystkim zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych w § 2 ust 1, §3 ust 2, oraz § 6 ust 5 umowy oraz klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w § 5 ust 1 i 2 umowy. Sąd analizując wskazane zapisy w kontekście normy art. 385<sup>1</sup> k.c. podzielił stanowisko powoda. Natomiast do przekonania o nieważności całej umowy kredytu skłoniła sąd analiza możliwości zachowania umowy po wyeliminowaniu z jej treści powyższych klauzul abuzywnych. Zdaniem sądu umowa w takim kształcenie nie zawierałaby postanowień istotnych dla umowy kredytu, o których mowa w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), zatem bez tych klauzul umowa taka stanowi czynność sprzeczną z prawem (z ww. przepisem art. 69 ustawy Prawo bankowe) i jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Oceniając w pierwszej kolejności zawarte w umowie klauzule indeksacyjne, Sąd zauważył, iż sporna umowa nie nakładała na pozwanego żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli Banku w odniesieniu do kursu kupna waluty CHF. Umowa nie zawierała bowiem określonego kontraktowo kryterium, które podlegałyby weryfikacji i umożliwiałyby kontrolę prawidłowości ustalania tego kursu. Powód nie znając zasad kształtowania kursu dewiz – nie miał możliwości stwierdzić, na jakiej podstawie ustalono kurs obowiązujący w pozwanym banku o danej porze, określonego dnia, np. ten, według którego dokonano przeliczenia kapitału kredytu. Przywoływane przez pozwanego wewnętrzne instrukcje regulujące tę kwestię nie miały żadnego znaczenia dla oceny zapisów kontraktowych. Nie były one bowiem znane powodowi, a przede wszystkim nie były one elementem stosunku kontraktowego, zatem powód nie mógł w żaden sposób powoływać się na ich treść i domagać się ich przestrzegania. Pozwany zaś mógł w każdej chwili dokonywać zmiany tych zasad bez zgody i wiedzy konsumenta. Wspomniane regulacje nie zawierały zresztą zapisów na tyle zobiektywizowanych i skonkretyzowanych, aby możliwe było weryfikowania tego, czy pozwany nie narusza określonych przez siebie reguł.

Sąd wziął również pod uwagę, treść § 6 ust 5 umowy, który przewidywał, że kwota raty w złotych przeliczana będzie na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku. Zdaniem Sądu zapis ten o ile nie odsyła do Tabeli kursów walut w banku pozwanego – i sam w sobie nie posiada cech abuzywności, to jest on jednak immamentnie związany z klauzulą odnoszącą się do salda kredytu. Należało bowiem zwrócić uwagę na mechanizm ustalania wysokości rat. Zgodnie z umową kredyt miał być wypłacany w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy kredytu na CHF, wg kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§3 umowy). Kurs kupna ustalany był na podstawie tabel banku, w sposób dowolny w oparciu o abuzywny zapis umowy. Natomiast wysokość rat kapitałowo – odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień niniejszej umowy (§6 ust 3). Pozwany zatem wychodził z błędnego założenia, że skoro raty kredytu były przeliczane wg obiektywnego wskaźnika w postaci kursu sprzedaży ustalanego przez NBP, to przesądza to o braku abuzywności całego mechanizmu ustalania wysokości zobowiązania i poszczególnych rat. W istocie zaś nie można było tracić z pola widzenia, że wysokość zobowiązania w walucie CHF była ustalana w oparciu o abuzywny zapis dotyczący sposobu przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu w PLN na CHF. Dopiero na podstawie tak ustalonej kwoty zobowiązania, określano wysokość rat w walucie CHF, a na koniec przeliczano wysokość rat na złotówki, już według obiektywnego miernika w postaci średniego kursu NBP. Poprawność tego ostatniego mechanizmu przeliczenia nie sanowała jednak wadliwości zasad ustalania wysokości zobowiązania oraz wysokości rat. Te dwie wartości były bowiem określane w sposób dowolny i abuzywny, a zatem wartość rat jeszcze przed ich przeliczeniem na walutę PLN była określona w sposób nieprawidłowy.

Ostatecznie więc wyeliminowanie abuzywnych postanowień zawartych w §2 ust 1, §3 ust. 2 i §6 ust. 3 umowy prowadziło do tego, że niemożliwe było określenie salda kredytu poprzez indeksowanie kwoty wypłaconej w PLN do waluty CHF, a nadto nie można było ustalić wysokości rat, która również pierwotnie miały być określona w tej walucie.

Wśród wielu orzeczeń dotychczas wydanych przez Sąd Najwyższy, w których dokonano oceny abuzywności podobnego rodzaju postanowień umownych, wskazać można chociażby na wyrok z dnia 15 listopada 2019 r. wydany pod sygn. V CSK 347/18, gdzie Sąd ten stwierdził, iż „postanowienia umowy lub wzorca ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnie ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w stosunku do złotych bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Sąd dokonując oceny przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta powinien ponadto mieć na uwadze narzucony przez przedsiębiorcę mechanizm kontraktowy kształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy z uwzględnieniem ryzyka, na jakie został narażony zawierając umowę obejmującą postanowienie abuzywne umożliwiające bankowi jednostronne ustalanie i kształtowanie w toku wykonywania umowy kursu walutowego. Bez znaczenia jest przy tym to, czy i w jaki sposób umowa jest wykonywana. Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zdarzenia późniejsze nie mogą w związku z tym determinować wniosków co do tego, czy, w jakim zakresie i z jakiego powodu postanowienie umowy zawartej z konsumentem ma charakter niedozwolony. Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.”

Sąd uznał również za słuszne stanowisko powoda w kwestii tzw. klauzuli zmiennego oprocentowania kredytu, która nie określała szczegółowego sposobu ustalania wysokości odsetek, przez co powód był zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. W pełni podzielić należało bowiem pogląd, zgodnie z którym sposób określania przez banki warunków zmiany stopy procentowej kredytu powinien podlegać ocenie z punktu widzenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 5 kwietnia 2002 roku, II CKN 933/99, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 6 marca 1992 roku, III CZP 141/91, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012 roku, VI ACa 1460/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach I Wydział Cywilny z dnia 19 stycznia 2018 r. I ACa 632/17). Tymczasem analizując treść § 5 ust 1 i 2 umowy nasuwa się wniosek, iż w przedmiotowej umowie kredytowej zostały wskazane bardzo ogólne warunki zmiany wysokości oprocentowania. Postanowienia te przewidują możliwość zmiany oprocentowania wedle nieprecyzyjnych kryteriów ekonomicznych, weryfikowanych autonomicznie przez zarząd banku pozwanego i zależnych od zmiany wielu czynników takich jak : 1) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego NPB lub zmiany wysokości tzw. stopy interwencyjnej NBP; b) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań R. (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR); c) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących Bank przepisów; d) zmiany publikowanego przez

Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem e) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej.

Zdaniem Sądu kryteria te nie wypełniają dyspozycji art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe, wedle której umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Nie spełniają również kryteriów zawartych w brzmieniu przepisu art. 76 pkt 1 ww. ustawy zgodnie z którym zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym, że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu. W ocenie Sądu sama dopuszczalność zastosowania w umowie klauzuli zmiennego oprocentowania – analogicznie jak w przypadku klauzuli indeksacyjnej, nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian. W przeciwnym razie dokonywana przez bank w czasie trwania umowy kredytowej zmiana stopy oprocentowania kredytu nosiłaby cechy uznaniowości i dowolności.

Powyższe rozważania są zgodne z ocenami wyrażanymi w podobnych przypadkach w judykaturze Sadu Najwyższego i sądów powszechnych. Wskazywano bowiem min, że „Nie może budzić wątpliwości abuzywność klauzuli, która nie obliguje banku do obniżki stopy oprocentowania kredytu w wypadku zmiany czynnika, bądź czynników na korzyść kredytobiorcy. Wprawdzie samo zastrzeżenie przez bank zmiennej stopy procentowej kredytu nie stanowi niedozwolonej klauzuli wzorca umownego w rozumieniu art. 385[1] KC, niemniej sposób określenia przez bank warunków zmiany procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia tych warunków.” [Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2011 r. w sprawie I CSK 310/11]. Natomiast Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził, iż „Konstrukcja uzasadnienia wyroku wskazuje wszelako, że Sąd Okręgowy uznał umowę z dnia 19 stycznia 2006 r. za nieważną przede wszystkim wskutek stwierdzenia, że umowa ta sprzeczna była z ustawą (art. 58 § 1 KC). Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela wskazując, że o sprzeczności czynności prawnej z ustawą można w cywilistyce mówić, także wówczas, gdy czynność nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Sąd Okręgowy przytoczył prawidłowo i poddał poprawnej analizie, przy wykorzystaniu argumentów o abuzywności postanowień umowy, przepis art. 69 obowiązującego w dacie zawierania umowy Prawa bankowego. Logicznie poprawny jest wypływający z tej analizy wniosek, że umowa kredytu nie zawierająca jednego z wymaganych jej elementów, a to warunków zmiany oprocentowania (art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego) uznana być powinna za nieważną.” [Wyrok z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie I ACa 632/17].

W ocenie Sądu rzeczony zapis cechowała właśnie wadliwość tego rodzaju. Nie określono w nim bowiem wagi poszczególnych wskaźników, sposobu i kierunku dokonania zmiany oprocentowania. Z treści ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, iż bank kilkakrotnie na przestrzeni wykonywania umowy dokonywał zmiany oprocentowania, kredytu, mimo tego, że pracownik pozwanego zapewnił powoda o jej niezmienności. Niezależnie od powyższego klauzula ta jest nieczytelna i nieweryfikowalna dla przeciętnego konsumenta, który jako konsument nie jest zobligowany do posługiwania się pojęciem z dziedziny ekonomii. Niejednoznaczne sformułowanie takiego zapisu skutkuje, jak to wynika z unormowania zawartego w art. 385 § 2 KC, możliwością wyeliminowania go w każdym wypadku (vide Postanowienie SN - Izba Cywilna z dnia 21 grudnia 2011 r. I CSK 310/11). Już na marginesie wskazać należało, że porównanie wysokości obciążeń powoda związanych stosowanymi przez bank zmianami oprocentowania ze stanem tych obciążeń, jaki wystąpiły, gdyby oprocentowanie konstruowane byłoby w oparciu o indeks LIBOR CHF 6M oraz stałą marżę Banku w całym okresie spłaty różniła się w rozpatrywanym okresie o ponad 12 000 zł (154.733,78 zł wobec 142.057,49 zł), co wynikało z opinii sporządzonej przez biegłego. Zatem abuzywność przedmiotowego zapisu miała bezpośredni wpływ na sytuację konsumenta i stanowiła źródło korzyści dla pozwanego banku. Bez

znaczenia było również, to, że bank proponował wprowadzenie aneksu do umowy zmieniającego konstrukcję zapisów dotyczących zmiany oprocentowania. Przedmiotem oceny sądu była bowiem treść zawartej przez strony umowy, nie zaś propozycje jej zmiany.

Mając na uwadze powyższe Bank udzielający kredytu, biorąc pod uwagę treść zapisów §2 ust. 1, §3 ust. 2 oraz §5 i §6 ust. 3 przedmiotowej umowy kredytu, zapewnił sobie uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej wypłacie jak i spłacie, co niewątpliwie narusza istotę stosunku zobowiązaniowego, przekracza granice swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Nie zasługuje bowiem na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13).

Dokonując dalej wykładni artykułu 385<sup>1</sup> §1 k.c. zauważyć trzeba, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidulany”, odrębnym uzgodnieniem np. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziłyby do tego, że kredytobiorca nie uzyskałby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą przeważnie wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania. Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Co więcej przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.)

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. mają szczególny charakter w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Są one bowiem rezultatem stosowanych w polskim prawie postanowień dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., której wykładni sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są dokonywać tak dalece, jak jest to możliwe, tak by zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13 Czerwca 2016 roku w sprawie C-377/14.) Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, w tym art. 385<sup>1</sup> k.c. zgodnie z prawem Unii jest bowiem w istocie nierozdzielnie związane z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Fakt, iż powód nie miał realnej możliwości negocjowania warunków umowy dotyczących wysokości kursów waluty (§2 ust. 1, §3 ust. 2 i §6 ust. 3), czy też oprocentowania kredytu (§ 5), według których miała nastąpić jej realizacja, wynika wprost z zeznań samego powoda, któremu pracownik pozwanego przedstawił wzorzec umowy i poinformował, że nie ma możliwości jego negocjacji. Sąd miał na uwadze, że zeznania te pochodziły od strony zainteresowanej wynikiem sprawy, niemniej złożone przez powoda wyjaśnienia korelowały z obowiązującą w chwili zawierania umowy w banku pozwanego instrukcją udzielania pożyczek i kredytów hipotecznych w (...) S.A, w których na próżno szukać zapisów dających możliwość klientowi negocjacji zapisów odnoszących się do klauzul indeksacyjnych (w tym negocjacji

kursu kupna CHF), czy klauzuli zmiennego oprocentowania. Zgodnie z tą procedurą zmiana warunków umownych kredytowania, była dopuszczalna w drodze aneksu pod rygorem nieważności, na pisemny wniosek Klienta i mogła dotyczyć: zmiany terminów spełnienia warunków dodatkowych korzystania z kredytu/pożyczki, liczby transz i okresu ich uruchamiania, przedmiotu kredytowania, przedmiotu zabezpieczenia, prawnych form zabezpieczenia, przejęcia długu przez osobę trzecią, przystąpienia do długu osoby trzeciej, udzielenie kredytu uzupełniającego. Zresztą strona pozwana w toku procesu nie zgłosiła żadnych dowodów pozostających w sprzeczności z twierdzeniami powoda dotyczącymi przebiegu procedury poprzedzającej zawarcie umowy, wpływu konsumenta na treść umowy i zakresu udzielonych mu informacji.

Co więcej nawet stwierdzenie, że powód miał możliwość negocjowania warunków objętych abuzywnymi klauzulami, nie sprawiłoby wcale, że należałoby uznać, że doszło do indywidualnego uzgodnienia tych postanowień. Tak byłoby jedynie wówczas, gdyby sporne zapisy znalazły się w umowie po indywidualnym ich uzgodnieniu przez powoda z bankiem i wyrażeniu przez kredytobiorcę wyraźnej woli wprowadzenia ich do umowy. Tymczasem w istocie powodowi przedstawiono wzorzec umowy zawierający klauzule dotyczące zasad ustalenia kwoty kredytu i wysokości rat oraz sposobu ustalania kursów walut na podstawie tabeli kursów pozwanego banku, jak i odnoszących się do zmiennego oprocentowania, a powód ten wzór zaakceptował. W istocie więc było tak, że konsument zmuszany był do przyjęcia rozwiązań abuzywnych pozwalających bankowi na dowolność określenia kursu kupna waluty jak i wysokości oprocentowania kredytu. Po wtóre nie można było tracić z pola widzenia, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, że przy zawieraniu umowy faktycznie proponowano powodowi zawarcie umowy na innych zasadach, jednak wolał on wariant umowy przewidujący spłaty w walucie PLN i zawierający abuzywne i niekorzystne dla niego rozwiązania.

Umowa nie przewidywała także możliwości spłat bezpośrednio w walucie CHF. Możliwość ta została powodowi zaproponowana dopiero w 2015 r. - co niewątpliwie uniezależniało powoda od zasad ustalania przez bank kursów CHF, niemniej zdaniem Sądu, była to możliwość wymuszona przez przepisy prawa, wobec wprowadzenia w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy „antyspreadowej”. A zatem, nie była to możliwość, która została przyznana powodowi od początku negocjacji postanowień dotyczących ustalania kursów walut. Nie może tym samym stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r, która to ustawa weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem sporu. W orzecznictwie wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności – w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (vide: uzasadnienie wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż pozwany nie przeprowadził żadnej akcji dowodowej, która potwierdziłaby, że powód mógł mieć realny wpływ na treść umowy, należało więc uznać, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie, tym bardziej że przesłanka ta wynika już z samego sposobu konstrukcji umowy opartej o treść

stosowanego przez bank wzorca, z którym kredytobiorca miał możliwość zapoznania się jedynie w dniu podpisania umowy. Taki sposób postępowania w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego. Sąd zauważa, iż wpływ konsumenta na treść umowy musi rzeczywiście zostać mu zaofiarowany, a nie przybierać czysto teoretyczną możliwość wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne czy klauzule zmiennego oprocentowania (którą powód niewątpliwie podpisał) nie oznacza zaś automatycznie, że klauzule te zostały z nim indywidualnie uzgodnione.

Zeznania powoda w charakterze strony podczas dwukrotnego przesłuchania na rozprawie, wskazywały na to, że nie rozumiał on treści owych zapisów. Nie wiedział, że dopuszczają one dowolność banku w kształtowaniu kursu waluty indeksacji. Nie znał zasad kształtowania kursu. Był także zapewniany o stałym oprocentowaniu kredytu i nie miała żadnego rozeznania co do tego, jak bank zamierza realizować zapis i możliwości dokonywania zmian oprocentowania. Tego rodzaju nierównowaga stron umowy w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust 1 dyrektywy 93/13). Ponadto pozostawienie bankowi pełnej swobody w ustalaniu kursu kupna oraz nieograniczonej autonomii w kształtowaniu oprocentowania, mającego bezpośredni wpływ na wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Uwypuklić w tym miejscu wypada, że umowa nie określa zasad ustalania kursu kupna dewiz dających możliwość weryfikacji tego mechanizmu powodowi jak i nie przedstawia w sposób jasny mechanizmu zmiany oprocentowania kredytu przez bank. Zauważyć też trzeba, iż rolą konsumenta nie jest upominać się o wykładnię czy zadawać pytania, co do treści łączącego strony stosunku. Rolą banku jest natomiast niewątpliwie zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie zrozumiałych dla klienta, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Pokreślić przy tym należało, iż pozwany nie naprowadził żadnych dowodów na to, iż powód znał mechanizmy ustalania kursu kupna CHF stosowanego w ramach wewnętrznej polityki banku, czy też, aby był w stanie dokonać kompleksowej wykładni przepisów o zmiennym oprocentowaniu.

Jak wynika z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Aby ocenić abuzywność zapisów zawartych w §2 ust 1, §3 ust. 2 oraz §5 przedmiotowej umowy kredytu, Sąd nie mógł zatem ograniczyć się wyłącznie do zbadania nich samych, lecz winien być ustalić, w jaki sposób na ich wykonanie oddziaływała pozostała treść umowy, a także czy w dacie zawarcia umowy były dokonane pomiędzy stronami inne czynności prawne, które wpływały na zakres zastosowania ww. postanowień umownych.

Sąd wziął zatem pod uwagę, iż ani umowa, ani regulamin do umowy nie zawierały postanowień określających szczegółowe zasady wyliczania średnich kursów złotego do waluty CHF czy też precyzyjnych kryteriów dokonywania zmiany stopy procentowej kredytu. O tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., decyduje zdaniem Sądu przede wszystkim treść §2 ust 1, §3 ust. 2 oraz §5, gdzie zredagowano bliżej niesprecyzowane i pozostawiające bankowi dowolność zasady obliczania wysokości zobowiązania powoda. Te postanowienia mogłyby być uznane za nieprowadzące do skutków przewidzianych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (czyli do ukształtowania obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami) wyłącznie wówczas, gdyby w treści tej samej umowy bądź umów pozostających z nią w związku (do czego odnosi się art. 385<sup>2</sup> k.c.), regulacje te doznawały odpowiedniego uszczegółowienia, wystarczającego do tego, aby powód zawierając umowę mógł przewidzieć, w jaki dokładnie sposób bank będzie określał wysokość jego zadłużenia. Innymi słowy postanowienia zawarte w §2 ust 1, §3 ust. 2 oraz §5 i §6 ust. 3 umowy nie byłyby abuzywne jedynie wówczas, gdyby umowa i regulamin zawierały stosowne zapisy wystarczające do ich doprecyzowania. Nie czyniły tego jednak, pozostawiając bankowi pełną swobodę przy ustalaniu wysokości rat kredytu, odsyłając w tej kwestii ogólnie do Tabeli Kursów Walut banku jak oraz dawały pozwanemu w zasadzie dowolną zmianę stopy procentowej w oparciu o kryteria nieweryfikowalne dla powoda. Wszelkie wewnętrzne instrukcje, które ewentualnie obowiązywały w tym zakresie nie miały natomiast żadnego

znaczenia. Nie były one bowiem częścią stosunku zobowiązaniowego. Nie były znane stronie powodowej. Nadto mogły być dowolnie zmieniane bez zgody i wiedzy powoda.

Zdaniem sądu rażąco naruszenie interesów powoda jako konsumenta, które miało miejsce w niniejszej sprawie, polegało na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść powoda zawarta w umowie z dnia 17 lutego 2006 r. Postanowienia umowy znacząco bowiem odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, a samo działanie pozwanego banku godzi w ocenie Sądu w równowagę kontraktową stron samej umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08, LEX nr 785833). W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają bowiem te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów i zasad współżycia społecznego, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek dla partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą zawsze uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponadto sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu przed zawarciem umowy bank nie dopełnił także obowiązku informacyjnego, który uświadamiałby klientowi jaka jest realna skala ryzyka związanego z kredytem indeksowanym w szczególności w zakresie kursu kupna waluty, do której kredyt był indeksowany oraz ryzyka związanego z zastosowaniem w umowie postanowień dotyczących zmiennego oprocentowania. Argumentacja banku o świadomości powoda w tym zakresie nie przystaje do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Należy zauważyć, iż ani umowa, ani regulamin przygotowany przez pozwany bank nie zawierały w sobie żadnych pouczeń obrazujących realne ryzyko, jakie wiązać się może z tego rodzaju produktem. Z akt sprawy nie wynika ponadto, aby powód miał podpisywać jakiegokolwiek oświadczenia, w którym bank poinformowałby powoda, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej. W przypadku powoda, pracownik pozwanego zapewniał natomiast, że waluta franka szwajcarskiego jest stabilna. Ponadto obrazując powodowi skalę ryzyka związanego z wahaniami kursu waluty franka szwajcarskiego pracownik banku przedstawił powodowi porównanie wahań waluty franka szwajcarskiego do jena (jednostki walutowej obowiązującej w Japonii), przypadku której wahania te były bardzo duże. Zrobił to najwyraźniej po to, aby zasadzie kontrastu wykazać, że w przypadku waluty CHF ryzyko jest znikome. Taki sposób działania zamiast zwiększyć świadomość konsumenta, w istocie prowadził do pogłębienia deficytu informacyjnego.

Przy ocenie sposobu realizacji omawianego obowiązku należało brać pod uwagę ukształtowaną linię orzecznictwa TSUE, zgodnie z którą należy zwracać uwagę na kwestię realizowania przed przedsiębiorcą tzw. zasady przejrzystości materialnej. W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowane jest znaczenie przedkontraktowego obowiązku informacyjnego po stronie przedsiębiorcy oraz deficytu informacyjnego po stronie konsumenta. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy – tu na Banku – wpływa na ocenę w konsekwencji, czy dane postanowienie ma charakter abuzywny. Przyjmuje się, że samo zaniechanie informacyjne może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, w sprawie A. ca (...), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale



również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena, w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczowego przepisu. Dalej, jak stwierdził TSUE we wskazanym orzeczeniu wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Mając na uwadze przedstawione przez powoda okoliczność zawarcia umowy i sposób prezentacji kredytu przez pracownika pozwanego banku, nie sposób przyjąć, by powód mógł zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał w konsekwencji zmian oprocentowania.

Należało zatem podkreślić raz jeszcze, że bank nie zawarł w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Sąd stwierdza, że brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiał podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Jak to zostało wyżej podkreślone, jedynie konieczność uzyskania wymaganych środków, dostępność produktu banku oraz zaufanie do instytucji banku powodów spowodowały podjęcie decyzji o zawarciu umowy.

Należało także zaś brać pod uwagę specyfikę przedmiotowego typu umów kredytowych. Poza normalnym elementem ryzyka związanym ze zmianą stóp procentowych, zakładał on również czynnik ryzyka kursowego, w przypadku którego skala wpływu na wysokość zobowiązań była nawet większa, albowiem nie dotyczyła tylko wysokości rat, ale również salda zobowiązań. W tym przypadku należało więc szczególnie rygorystycznie podchodzić do obowiązków informacyjnych. Tym bardziej, że informacje na temat skali potencjalnych zmian na rynku walutowym w skali długoterminowej nie należy z pewnością do powszechnie znanego kanonu wiedzy ekonomicznej. Nadto na podejście do oceny tej sfery obowiązków kontaktowych banków jako przedsiębiorców oferujących produkty o takiej konstrukcji rzutuje również rozkład ryzyka po obu stronach umowy kredytowej. Wprawdzie pozwany bank zwraca uwagę na fakt, iż udzielenie kredytu wiązało się po jego stronie z koniecznością zaciągnięcia zobowiązań, których wykonanie również pozostawało w związku z kursem waluty CHF, jednak pomija zarazem ten fakt, iż ewentualny wzrost obciążeń z tego tytułu po jego stronie mógł być rekompensowany poprzez fakt, iż bank miał prawa uzyskiwać od kredytobiorców świadczenia o wartości waloryzowanej aktualnym kursem franka szwajcarskiego. Natomiast po stronie konsumentów nie istniała żadna forma zabezpieczenia ryzyka kursowego. Dlatego zdaniem sądu zakres obowiązków informacyjnego po stronie banku powinien być szczególnie szeroki. Z pewnością nie mógł się on ograniczać do wskazania poziomu wahań kursowych z okresu roku lub kilku lat, gdyż jest przykład niereprezentatywny dla zachowania walut w okresie wyznaczonym czasem trwania zobowiązań kredytobiorcy, z uwzględnieniem różnorodności zjawisk ekonomicznych, jakie mogą się ujawnić w tak długim okresie. Stąd stwierdzić należało, że powinnością banku było przekazywanie informacji z uwzględnieniem wszelakich długookresowych czynników ryzyka oraz szczegółowe omówienie, na czym polega wpływ wahań kursu waluty na realizację obowiązków kontraktowych i stopień obciążeń związanych z kredytem oraz ustanowionymi zabezpieczeniami.

Dokonując zatem kompleksowej oceny postanowień umowy przy uwzględnieniu aksjomatów dotyczących ochrony praw konsumenta takich jak uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego, równa pozycja prawna stron kontraktu oraz nienarzucanie postanowień przenoszących na konsumenta zbędnego ryzyka kontraktowego (vide: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 19 listopada 2020 r., sygn. akt I ACA 265/20), Sąd doszedł do wniosku, że niedozwolony charakter mają zarówno postanowienia przewidujące stosowanie kursu kupna wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji jak i klauzuli zmiennego oprocentowania w umowie kredytu hipotecznego nominowanego do CHF o nr (...) Standardowe oprocentowanie” jak:

- § 2 ust. 1 umowy: „Na wniosek kredytobiorcy Bank udziela kredytu w kwocie 234.902,76 zł nominowanego do waluty CHF, wg kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz – w przypadku wypłaty w transzach na cel określony w § 1 umowy (...)”,
- §3 ust 2 umowy: „Kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości (transzy) na CHF, wg kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w dniu uruchomienia środków”,
- §5 umowy: „Wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku niżej wymienionych czynników: a) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego NPB lub zmiany wysokości tzw. stopy interwencyjnej NBP; b) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań R. (WIBOR, LIBOR, EURIBOR); c) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących Bank przepisów; d) zmiany publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem e) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Decyzję w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej ora ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku.”
- §6 ust 3 umowy: wysokość rat kapitałowo – zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień niniejszej umowy.

Te postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacyjnego oraz klauzuli zmiennego oprocentowania zawartego w umowie kredytu stron, Sąd uznał za abuzywne.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje przy tym stanowisko, zgodnie z którym klauzule indeksacyjne jak i klauzule zmiennego oprocentowania należy uznawać za określające podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Jest to istotne, jako że przepis zawarty w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie 2 k.c. wyłącza spod swego zastosowania te postanowienia umowne, które określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd musi więc weryfikować, czy wszystkie lub niektóre z ww. postanowień uznanych za abuzywne określały główne świadczenia stron umowy, a jeśli tak to czy spełniają wymóg jednoznaczności.

Pojęcie essentialia negoti umowy funkcjonuje w doktrynie w sposób dualistyczny. Po pierwsze rozumiane jest jako postanowienie o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – postanowień przedmiotowo istotnych. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy, a dotyczy klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego (niekoniecznie przedmiotowo istotnych z doktrynalnego punktu widzenia). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela sposób wykładni zawartego w art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości stanowisku zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. V CSK 382/18, zgodnie z którym: „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 3851§ 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane

świadczenia należą do essentialia negotii. Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Zauważyć przy tym należy, iż Sąd Najwyższy orzekł jednoznacznie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron. Pogląd ten uznać należy za uzasadniony, jako że postanowienia te nie ograniczają się do określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających zarówno z indeksacji jak i zastosowanej przez bank klauzuli zmiennego oprocentowania, nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości rat oraz odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro zarówno raty, jak i odsetki zgodnie z konstrukcją umowy ustalone są od kwoty wyrażonej w walucie obcej, ustalonej po jej przeliczeniu według ustalonego kursu ustalonego przez bank. Nadto należało mieć na względzie, że również prawo do pobierania odsetek jest elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu, określa bowiem wysokość należnego bankowi wynagrodzenia za oddanie do korzystania należących do niego środków pieniężnych. Stąd zapisy regulujące kwestię wysokości tego wynagrodzenia również określają główne świadczenia stron.

Uregulowanie tych kwestii jest zresztą wymagane przez ustawę Prawo Bankowe. W przypadku odsetek wymóg ten dotyczy również zasad dotyczących zmiany wysokości odsetek. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe z daty zawarcia umowy kredytu: przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Skoro więc postanowienia te stanowią essentialia negotii umowy kredytu, to prawnie należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron także w stanie prawnym obowiązujących w czasie zawarcia niniejszej umowy. Uznanie tych zapisów za określające główne świadczenia stron oznaczało natomiast, iż w razie ich braku pozostała część umowy nie mogłaby funkcjonować w obrocie prawnym, gdyż nie spełniałaby wymogów minimalnych umowy kredytu przewidzianych w art. 69 ustawy Prawo bankowe (nie określałaby wysokości kredytu, jaki powód miał spłacić, wysokości rat, ani wysokości odsetek – te miały być bowiem zmienne, a nie było prawidłowo określonego trybu ich zmiany), w związku z czym taka umowa byłaby ukształtowana w sposób

sprzeciwiający się ustawie, naruszając tym samym przepis art. 353<sup>1</sup> k.c., co w konsekwencji zdaniem Sądu z mocy art. 58§1 kc prowadziło do nieważności całej umowy

Zbliżony do tego pogląd wyraził również Sąd Najwyższy w ostatnio wydanym postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2021 r. w sprawie o sygn. I CSK 737/20, gdzie stwierdził, iż klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej określa główne świadczenie stron. Klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób. Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach wydanego dnia 19 stycznia 2018 r., w sprawie I ACa 632/17 słusznie wskazano, że „sposób określania przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (...) Zgodnie z art. 3851 § 1 KC „postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających głównie świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny”. Omówione postanowienia umowy kredytowej zawierały zatem oczywiste braki w zakresie jednoznaczności regulacji pozwalającej zawierającemu umowę z bankiem konsumentowi ocenić stopień ryzyka finansowego związanego ze spłatą kredytu. Z tych względów jako bezzasadny należało ocenić zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 3851 § 1 KC. (...) Sąd Okręgowy uznał umowę z dnia 19 stycznia 2006 r. za nieważną przede wszystkim wskutek stwierdzenia, że umowa ta sprzeczna była z ustawą (art. 58 § 1 KC). Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela wskazując, że o sprzeczności czynności prawnej z ustawą można w cywilistyce mówić, także wówczas, gdy czynność nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Sąd Okręgowy przytoczył prawidłowo i poddał poprawnej analizie, przy wykorzystaniu argumentów o abuzywności postanowień umowy, przepis art. 69 obowiązującego w dacie zawierania umowy Prawa bankowego. Logicznie poprawny jest wypływający z tej analizy wniosek, że umowa kredytu nie zawierająca jednego z wymaganych jej elementów, a to warunków zmiany oprocentowania (art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego) uznana być powinna za nieważną.”.

Stwierdzenie przez Sąd, iż ww. abuzywne zapisy umowne określają główne świadczenia stron nie przesądza jednak wcale o braku możliwości wyeliminowania ich z umów kredytu zawartych przez pozwanych z bankiem. Konieczne jest bowiem sprawdzenie, czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. O tym, czy można w ich przypadku mówić o jednoznaczności nie powinna decydować wyłącznie sama literalna treść tych postanowień, lecz to, czy w oparciu o nie konsument mógł jednoznacznie określić, w jaki sposób ich zastosowanie przełoży się na określenie ich prawa lub obowiązku objętego tym postanowieniem. Zatem o jednoznaczności postanowienia umownego kształtującego wysokość odsetek świadczyłyby, gdyby w uregulowaniach tych wskazano konkretną, niezmienną wysokość kwoty kredytu (stopy odsetek) lub konkretne, niezmiennie reguły pozwalające konsumentowi na ustalenie tej kwoty, względnie wysokości oprocentowania. W przypadku przedmiotowych dla rozprawy postanowień takie skonkretyzowanie nie miało miejsca, nie sposób zatem mówić o ich jednoznaczności. Wprawdzie przewidziano w umowie kryteria dokonywania zmian, jednak raziły one brakiem określoności. Posłużono się do ich ukształtowania ogólnymi pojęciami takimi jak zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących Bank przepisów; zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Trudno uznać, że wykładania tego rodzaju postanowień miała charakter jednoznaczny i nie budzący wątpliwości. To samo dotyczy zapisów określających kwotę kredytu, jaką bank winien wypłacić kredytobiorcy i jaką ten winien mu zwrócić, a także wysokość rat. Pozwany bank zagwarantował sobie dowolność ustalania kursów walut niezbędnych do ustalenia kwoty kredytu i wysokości rat, nie sposób więc uznać, że sytuacja prawna kredytobiorcy, jako podmiotu zobligowanego do spłaty kredytu została ustalona jednoznacznie. Nie miał on bowiem możliwości stwierdzić, w jaki sposób pozwany będzie korzystał z przewidzianego w umowie uprawnienia do kształtowania treści umowy, ani przewidzieć skutków tych działań.

W istocie należało więc ocenić, że wszystkie zapisy uznane przez sąd za abuzywne były jednocześnie pozbawione jednolitości.

Oceniając tę kwestię Sąd posiłkował się stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w dniu 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. V CSK 382/18. Zgodnie z tym, co Sąd Najwyższy wyraził w uzasadnieniu tego orzeczenia, postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron. Sąd najwyższy stwierdził, iż jeżeli po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień niedozwolonych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, to przemawia to za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 3851 § 1 zd. 1 k.c. oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od początku i z mocy samego prawa, co sąd ma wziąć pod uwagę z urzędu. Świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym. Niemożliwym jest utrzymywanie umowy kredytu poprzez jej przekształcenie w kredyt złotówkowy oprocentowany według stawki LIBOR (tzw. odfrankowanie), a to z kolei skutkuje jej nieważnością. Wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, iż kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę uznanie wymienionych wcześniej postanowień umownych za określające główne świadczenia stron oznaczało, iż w razie ich wyeliminowania i niemożności ich zastąpienia pozostała część umowy nie mogłaby funkcjonować w obrocie prawnym, gdyż nie spełniałaby wymogów umowy kredytu przewidzianych w art. 69 ustawy Prawo bankowe (nie określałaby wysokości kredytu, jaki pozwani mieli spłacić), w związku z czym taka umowa byłaby ukształtowana w sposób sprzeciwiający się ustawie, naruszając tym samym przepis art. 353<sup>1</sup> k.c., co w konsekwencji zdaniem Sądu prowadziło do nieważności całych tych umów w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Nie można przy tym uznać, by przeciwko uznaniu umów w całości za nieważne przemawiał względ na treść art. 58 § 3 k.c. Skoro część pozostała po wyeliminowaniu z umowy powyższych klauzul abuzywnych nie pozwala na zredagowanie jako takiej umowy kredytu, którą zdecydowały się zawrzeć strony, nie można uznać, że nieważnością jest dotknięta tylko część tej czynności prawnej. Gdyby nawet tak przyjąć, z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana przez bank, bowiem ten bez wątpienia nie zdecydowałby się zawrzeć umowy kredytu złotowego oprocentowanego w sposób właściwy dla kredytów denominowanych.

W toku procesu strona pozwana zwalczała argumentację powoda powołując się m.in. na zmianę stanu prawnego wywołanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) zwaną potocznie „antyspreadową”. Powyższym aktem prawnym został dodany do art. 69 ustawy prawo bankowe ust. 3 stanowiący, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Ustawa ta weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., czyli bez wątpienia po zawarciu obu przedmiotowych dla sprawy umów kredytu. Z treści art. 385<sup>2</sup> k.c. wprost wynika, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle tej regulacji zdarzenia, które miały miejsce po zawarciu umów, w tym nawet zmiana stanu prawnego, nie wykluczały konieczności oceny abuzywności ww. postanowień umownych. W uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. wydanej w sprawie o sygn. III CZP 29/17 wypowiedziany został pogląd, iż oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Konieczności wyeliminowania z umów wymienionych wcześniej zapisów nie wykluczał również fakt zawarcia któregośkolwiek z opisanych na wstępie aneksów do tych umów. Żaden z nich nie dotyczył dookreślenia reguł,

według których miała być ustalana wysokość kursów stosowanych przez bank do rozliczania zadłużenia pozwanych wynikającego z tych umów.

Zdaniem sądu rozpoznającego niniejszą sprawę przeszkodą do uznania opisanych wyżej postanowień umownych za abuzywne i wyeliminowania ich z umów kredytu nie mogła być także zbieżność kursu, którym posłużył się bank z kursami innych banków. Istotą oceny kwestionowanych zapisów stanowiło bowiem to, że nie dawały one konsumentom żadnych gwarancji, że bank postąpi w taki właśnie sposób. Ich ogólnikowość spowodowała, że wysokość kursów waluty obcej bank mógł określić w dowolny sposób, opierając się wprost na ich treści bank mógłby uzasadniać ustalenie ich w wymiarze znacznie przewyższającym wysokość kursów stosowanych przez inne banki jako zgodne z umową, skoro ta niczym go nie ograniczała.

W następstwie uznania przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę konieczności wyeliminowania z umowy kredytu opisanych wcześniej postanowień umownych, rozważenia wymagało, czy luki powstałe na skutek tego w powyższych umowach mogłyby zostać w jakikolwiek sposób uzupełnione, a jeżeli nie, czy umowy pozbawione tych postanowień mogłyby pozostać uznane za ważne. W czasie trwania procesu doszło do istotnej ewolucji poglądów wyrażanych w orzecznictwie w zakresie dotyczącym możliwości zastąpienia mechanizmu denominacyjnego w umowach kredytów w przypadku uznania go za abuzywny innym pozaumownym mechanizmem. Sąd Najwyższy, a w ślad za nim sądy powszechne, początkowo zakładały taką możliwość. Przykładowo wskazać tu można na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. wydany pod sygn. II CSK 803/16, opubl. OSNC 2018/7-8/79, w którym wyrażono zapatrywanie, iż należy dopuścić możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Zdaniem Sądu Najwyższego do ustalenia kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich można zastosować per analogiam art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 160), który przewiduje, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP. Podobnie w wyr. z dnia 1 marca 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. IV CSK 285/16 Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż „indeksacja prowadząca do zmiany wysokości świadczenia zobowiązanego stanowi w istocie wariant waloryzacji uregulowanej w art. 3851 k. c. Mają zatem zastosowanie do niej przesłanki waloryzacji określone w art. 3581 § 3 k.c., nakazujące rozważenie interesów stron i zasad współżycia społecznego w określaniu zmiany wysokości umówionego świadczenia i również dopuścił możliwość wypełniania luki w umowie wywołanej uznaniem za abuzywny przewidzianego w niej mechanizmu określania wysokości kursu waluty obcej w oparciu o kurs ustalany obiektywnie przez niezależny od pozwanego NBP”.

Powyzsze stanowisko następnie jednak ewaluowało, niewątpliwie pod wpływem orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zaprezentowanym w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wytyczające linię orzeczniczą dla sądów krajów członkowskich w kontekście dyrektywy 93/13 zgodnie z którym Trybunał stwierdził, iż:

- artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;

- artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

- artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę;

- artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłyby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Sąd w pełni podziela powyższą wykładnię dotyczącą stosowania wskazanych norm prawa wspólnotowego w odniesieniu do omawianego typu umowy w zakresie ochrony interesów konsumentów.

W ocenie Sądu brak było również podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimkolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, bowiem na dzień zawarcia spornej umowy, tj. na dzień 17 lutego czerwca 2006 roku brak było w przepisach prawa polskiego przepisów mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. W tym zakresie za niedopuszczalne byłoby zdaniem sądu zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym zastosowania kursu kupna waluty czy innego mechanizmu zmiennego oprocentowania. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Słusznie przyjmuje się więc, że „Usunięcie klauzul określających główne świadczenia stron, które zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej essentialia negotii (elementów koniecznych) przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką bank zobowiązany jest zwrócić z tytułu kredytu. Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to bowiem niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385[1] KC, ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji [wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 października 2020 r. w sprawie I ACa 530/20].

Nie można tracić z pola widzenia, że zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę Trybunał przesądził w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie o sygn. C-260/18, iż wbrew woli konsumenta nie ma możliwości wypełniania luk powstałych w umowie wskutek wyeliminowania z niej postanowień takiego rodzaju, jak uznane tu za abuzywne. Podstaw do takiego zastąpienia zakwestionowanych uregulowań umownych nie dostarcza żaden przepis obowiązujący w Polsce. Wypełnienie luki wynikłej z ich eliminacji mogłoby zatem nastąpić wyłącznie wówczas, gdyby chciał tego konsument, będąc należycie poinformowany o wszelkich skutkach, jakie mogą się wiązać z ich abuzywnością. W realiach sprawy powodowie nie wyrazili takiej woli. Oceny tej nie zmienia wzgląd na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego dnia 2 września 2021 r. w sprawie o sygn. C-932/19. W wyroku tym Trybunał stwierdził, iż „art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany,

nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczowej umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.” Powyższe rozstrzygnięcie Trybunału dotyczyło oceny stanu prawnego obowiązującego na W. w związku z wejściem w życie ustawy nr XXXVIII z 2014 r. regulującej niektóre kwestie związane z orzeczeniem wydanym węgierski Sąd Najwyższy w celu ujednoczenia prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami. W 3 ust. 2 tego aktu ustawodawca węgierski przewidział, iż warunek dotknięty nieważnością (w okolicznościach zbliżonych do tych, które Sąd w niniejszej sprawie ocenił jako świadczące o abuzywności § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy kredytu) jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank W.. W polskim porządku prawnym nie został nigdy wydany podobny akt prawny. Nie można zrównać w skutkach wprowadzenia do prawa obowiązującego na W. ww. ustawy z 2014 r. i zmiany treści art. 358 k.c. dokonanej ustawą z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz ustawy - prawo dewizowe (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), gdzie przewidziano, iż wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. Powyższy akt prawny wprowadził zmianę w polskim porządku prawnym zupełnie niezwiązaną z kwestią ważności umów kredytów indeksowanych kursem waluty obcej. Sąd nie mógł zatem zastosować do wypełnienia luki powstałej w umowie normy art. 358 § 2 k.c., bowiem sprzeciwiałoby się to celowi tej regulacji i godziło w uregulowania dotyczące ochrony konsumentów, na które zwrócił uwagę Trybunał w przywołanych już wyżej wyrokach z 3 października 2019 r. sygn. C-260/18, z dnia 29 kwietnia 2021 r. sygn. C#19/20 czy ostatnio z dnia 18 listopada 2021 r. sygn. C-212/20. Nadto fakt takiego ukształtowania zapisów umowy, który zakładał dowolność w ustaleniu przez pozwanego kursów kupna waluty obcej stosowanych przy obliczaniu wysokości kredytu wypłaconego powodowi, był tylko jedną z przyczyn uznania tych postanowień za niedozwolone. Drugą, bardziej istotną, było zdaniem Sądu nienależyte wykonanie przez pozwanego obowiązku informacyjnego o ryzyku kursowym, jaki powodowie przyjęli zawierając taką umowę. W świetle powyższej oceny zastosowanie art. 358 § 2 k.c. dla wypełnienia luki powstałej w wyniku wyeliminowania z umowy wszystkich ww. postanowień abuzywnych jawiło się tym bardziej nieuzasadnione.

Zaprezentowana powyżej linia TSUE jest zgodna z najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku wydanego w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18, którym to wyrokiem Sąd posiłkował się przy wydaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie uznając zawartą w nim argumentację za własną. Zgodnie ze stanowiskiem sądu Najwyższego postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron, a jeżeli po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień niedozwolonych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, to przemawia to za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385<sup>1</sup> §1 zd. 1 k.c. oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od początku i z mocy samego prawa, co sąd ma wziąć pod uwagę z urzędu. Świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym. Przy tym niemożliwym jest utrzymywanie umowy kredytu poprzez jej przekształcenie w kredyt złotówkowy oprocentowany według stawki LIBOR (tzw. odfrankowanie), a to z kolei skutkuje jej nieważnością. Wreszcie zaś wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, iż kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym.



Rozstrzygając o skutkach wystąpienia w przedmiotowej sprawie postanowień uznanych za abuzywne Sąd miał na uwadze pogląd prawny wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy ocenił wynikającą z dotychczasowego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ciążącą na sądzie krajowym powinność zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej, bez upoważnienia do zmiany jej treści, chyba że konsument się temu sprzeciwi. Sąd Najwyższy wskazał, iż „jeżeli sąd krajowy stwierdzi w trakcie oceny dokonywanej z urzędu, że klauzula ma abuzywny charakter, ma - co do zasady - obowiązek poinformować o tym strony sporu i wezwać je do kontradyktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo procesowe, a przyznana konsumentowi możliwość wypowiedzenia się w tej kwestii odpowiada również obowiązkowi ciążącemu na sądzie krajowym uwzględnienia w odpowiednim przypadku woli wyrażonej przez konsumenta, jeżeli mając świadomość o niewiążącym charakterze danego nieuczciwego warunku, wskaże on jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób wyraźnej i wolnej zgody na dany warunek. Aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy powinien zatem wskazać stronom - w ramach krajowych norm procesowych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym - w sposób obiektywny i wyczerpujący konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, co jest szczególnie istotne wtedy, gdy jego niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego. Sąd Najwyższy ocenił, że gdy brak następczej zgody konsumenta na stosowanie klauzuli abuzywnej, nie może ona wyrzucić wobec niego żadnego skutku; nieskuteczność ta nie wpływa na pozostałą część umowy, jeżeli bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. Okoliczność, że jest to niemożliwe - co należy oceniać w świetle prawa krajowego z zastosowaniem obiektywnego podejścia - nie jest jednak równoznaczna z upadkiem całej umowy.”. Sąd Najwyższy dodał, iż zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w takiej sytuacji należy ocenić, czy ten upadek narażałby konsumenta na „szczególnie niekorzystne konsekwencje”, co trzeba rozważać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia „w chwili zaistnienia sporu”, a nie w chwili zawarcia umowy, przy uwzględnieniu rzeczywistych i bieżących interesów konsumenta, z zastrzeżeniem, że „do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie”. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w ślad za stanowiskiem Trybunału, iż - w odniesieniu do umów kredytu - że unieważnienie umowy „wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę”. Dostrzegł, iż Trybunał Sprawiedliwości stwierdził ponadto w jednym z nowszych orzeczeń, dotyczącym konsekwencji abuzywności postanowień określających mechanizm ustalania zmiennej stopy procentowej w umowie kredytowej, że jeżeli umowa ta nie może dalej obowiązywać po usunięciu z niej danych klauzul abuzywnych i jej unieważnienie powodowałoby szczególnie szkodliwe konsekwencje dla konsumenta, a nie istnieją stosowne przepisy prawa krajowego, które mogłyby te klauzule zastąpić, i konsument nie wyraził woli utrzymania w mocy klauzul abuzywnych, sąd krajowy powinien - w celu przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnymi prawami i obowiązkami stron umowy - podjąć wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed tymi szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, z zastrzeżeniem, że uprawnienia sądu nie mogą wykraczać poza to, co jest ściśle konieczne do przywrócenia tej równowagi, a więc zapewnienia konsumentowi tej ochrony (por. wyrok z dnia 25 listopada 2020 r., C-269/19, pkt 41-44). Trybunał Sprawiedliwości zastrzegł jednak, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. III CZP 6/21 Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, iż Sąd ten przyjmował dotychczas jednolicie, że niezwiązanie konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następczo udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność. Stwierdził, iż Sąd Najwyższy nie rozstrzygał natomiast jednoznacznie - uznając to za zbędne - czy sankcję tę należy kwalifikować jako tzw. nieważność bezwzględna, czy jako inny rodzaj bezskuteczności ex lege i ab initio, zaznaczając jednak wyraźnie, że

uznanie postanowienia przez sąd za abuzywne, także z urzędu, nie ma charakteru rozstrzygnięcia konstytutywnego, lecz charakter deklaracyjny, tj. stwierdzający niedozwolony charakter ocenianego postanowienia ze skutkiem wynikającym z ustawy. Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że wyrażona w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. reguła oznacza, iż w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych art. 58 § 3 k.c. nie ma zastosowania, a to, czy bez klauzuli uznanej za abuzywną strony zawarłyby umowę, nie ma w zasadzie znaczenia. Sąd uznał, iż stwierdzenie, że klauzula abuzywna nie wywołuje skutków od początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu na podstawie poczynionych w postępowaniu ustaleń faktycznych, odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej. Odwołaniu do tej sankcji stoi jednak na przeszkodzie przyjmowana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej reguła, że konsument świadomy niedozwolonego charakteru postanowienia może sprzeciwić się odmowie jego zastosowania, udzielając wolnej zgody na to postanowienie, co może nastąpić zarówno przed sądem, po udzieleniu konsumentowi wyczerpującej informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie niedozwolonego postanowienia, jak i pozasądowo, przez świadomą i wolną zgodę na odnowienie zobowiązania albo zmianę umowy (niedozwolonego postanowienia). Sąd Najwyższy dodał, iż możliwość sanowania nieskutecznego postanowienia następczym, jednostronnym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem, będącej niejako substytutem pierwotnego braku rzeczywistej zgody na to postanowienie (indywidualnych negocjacji), łączy się z tzw. sankcją bezskuteczności zawieszanej. Polega ona na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje z mocy samego prawa, od początku, zamierzonych skutków - co sąd powinien uwzględnić z urzędu - a w szczególności nie stwarza obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń. W odróżnieniu od umowy nieważnej może te skutki następczo wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia sanującego oświadczenia woli - jednej ze stron albo osobie trzeciej - a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna.

Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale uznał, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i poza sądem, jednak w obu przypadkach jest to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną, tj. odmówić zgody, co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Stwierdził, że w sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - wskutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza, to zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć sprzeciwiając się utrzymaniu umowy - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje. Względ na pewność prawa nakazuje przyjęcie, że kwestie te rozstrzygają się w tej samej chwili, w której konsument - należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli - odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia. Właśnie według istniejącego wówczas stanu rzeczy sąd powinien ocenić, czy definitywna bezskuteczność (nieważność) całej umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, a jeżeli tak, czy w miejsce klauzuli abuzywnej wchodzi regulacja zastępcza wynikająca z ustawy albo - jeżeli jest to dopuszczalne - określona przez sąd. Dodał, iż zastosowanie takiej konstrukcji oznacza, że z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna) albo - jeżeli spełnione są przesłanki dopuszczalności jej utrzymania przez zastosowanie regulacji zastępczej - staje się skuteczna z mocą wsteczną w kształcie obejmującym regulację zastępczą.

W okolicznościach niniejszej sprawy powód w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 16 września 2021 r. oświadczył wyraźnie, że nie potwierdza zawartej umowy, tylko wyraża zgodę na jej unieważnienie i ma świadomość skutków z tym związanych. Sąd zadając powodowi pytania weryfikował, jakie jest zakres jego świadomości w tym zarówno co do konieczności rozliczenia się z kwoty uzyskanego kredytu, jak i również co do możliwości występowania banku z dodatkowymi roszczeniami, które zdaniem strony pozwanej mogą przysługiwać jej w związku z uzyskaniem przez pozwanego kwoty kredytu. Mając na uwadze treść udzielonych odpowiedzi oraz oświadczenie powoda co do akceptacji skutków związanych z nieważnością umowy, sąd uznał zatem, iż w chwili zamknięcia rozprawy przedmiotową umowa

była definitywnie nieważna, przy czym, pomimo że powstanie stanu tej nieważności zależało ostatecznie od stanowiska powoda jako konsumenta, to nieważność umowy istniała ad initio, od chwili zawarcia umowy, gdyż niezwiązanie powodów niedozwolonymi postanowieniami, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., skutkujące nieważnością umowy, pozbawiało umowę ważności od samego początku i z mocy samego prawa.

Sąd przychylił się również do stanowiska, że powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c., Sąd zgadza się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że co do zasady interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (vide wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentowany jest też pogląd, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (video wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy "pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej" (Wyrok SN z 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Wreszcie też stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (vide wyrok SN z 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603).

Zdaniem Sądu strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie (ustalenie) nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie przysługuje stronie powodowej roszczenie o zapłatę należności wynikających z tej umowy jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.), w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Argumentacja przeciwna strony pozwanej zawarta w odpowiedzi na pozew i w dalszych pismach procesowych jest nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, zgodnie z którym możliwość wystąpienia z roszczeniem o zasądzenie świadczenia przesądza to o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Zdaniem sądu zależność taka nie zachodzi w każdym przypadku. Strona może bowiem powołać się na interes prawny znajdujący się poza zakresem skutków związanych z prawomocnym rozstrzygnięciem roszczenia o zapłatę. Nie budziło wątpliwości Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy, iż tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom stron, a tym samym w sposób pełny zaspokoić ich interes prawny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02). Umowa co do zasady powinna bowiem kształtować wzajemne zobowiązania stron jeszcze przez wiele lat. Potrzebne jest więc rozstrzygnięcie wprost określające stan zależności prawnych pomiędzy stronami. Orzeczenie o takiej treści pozwala stronie powodowej wykazać brak zobowiązań kredytowych także wobec osób trzecich, choćby w różnego rodzaju instytucjach finansowych, czy rejestrach dłużników. Nieważność umowy może być również wykazana dzięki temu w postępowaniu wieczystoksięgowym. Biorąc więc pod uwagę aktualną niepewność co do związania stron postanowieniami umowy, jak i potrzebę rozstrzygnięcia sporu także co do dalszego wykonywania umowy, powód ma interes prawny w uzyskaniu wyroku ustalającego. Samo zaś powództwo o zapłatę nie rozwiązuje sporu na przyszłość i nie rozstrzygałoby kwestii dalszego bytu umowy mając na uwadze fakt, że żadna ze stron nie wypowiedziała umowy kredytu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r. V CSK 188/05).

W świetle tych wszystkich okoliczności roszczenie powoda o ustalenie okazało się być uzasadnione w całości o czym Sąd orzekł w pkt II sentencji.

W konsekwencji powyższych rozważań, świadczenia uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych były świadczeniami nienależnymi. Niezasadna była przy tym argumentacja pozwanego, negująca możliwość uwzględnienia roszczenia powoda w oparciu o art. 410 k.c. Stanowczo opowiedzieć należy się bowiem za poglądem, zgodnie z którym „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 w sprawie o sygn. akt. III CZP 11/20). Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki. Sąd rozpoznający niniejsze powództwo stanowczo odrzuca przy tym samym tzw. teorię salda przewidującą jednie zwrot różnicy między niezależnymi świadczeniami obu stron, albowiem nie ma ona żadnego punktu oparcia w normatywnej regulacji instytucji nienależnego świadczenia przewidzianej w Kodeksie cywilnym. Słusznie Sąd Najwyższy w cytowanym już orzeczeniu z dnia 16 lutego 2021 w sprawie o sygn. akt. III CZP 11/20 wskazał więc, iż „obecnie w systemach prawnych innych krajów odchodzi się od “teorii” salda; nie może ona służyć uproszczeniu rozliczeń, czy ograniczeniu (zastąpieniu) ustawowego prawa potrącenia; w tym tkwi klucz powrotu prawa do domu – wędrując po koncepcjach odnoszących się do art. 405, 409 czy 411 k.c. wracamy do najprostszego i najlepszego rozwiązania uwzględniającego fundamenty prawa materialnego i procesowego w Polsce.”

Nie można było też tracić z pola widzenia, że w przypadku świadczenia na poczet umowy, która okazała się nieważna, nawet świadomość braku zobowiązania nie wyłącza możliwości dochodzenia zwrotu (art. 411 pkt 1 in fine kc). Ponadto, strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zwrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. Skrajnie nieuzasadnione jest podnoszenie takiego zarzutu w sytuacji, w której konsument dochodzi zwrotu świadczenia, a pozwanym jest przedsiębiorca odpowiedzialny za ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w sposób rażąco naruszający interes konsumenta w sposób skutkujący nieważnością czynności prawnej.

Za bezzasadny Sąd uznał także zarzut, iż powód nie może żądać tego, co świadczył ze względu na fakt, że miał świadomość braku podstaw swoich świadczeń. Zgodnie z art. 411 pkt 1 kc ograniczenie żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie dotyczy świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Pozwany nie wykazał również, że zużył korzyści uzyskaną od strony powodowej i z tego względu jego obowiązek zwrotu korzyści wygasł. Ciężar dowodu wykazania okoliczności prowadzących do wyłączenia restytucji spoczywa na wzbogaconym, ponieważ to on wobec roszczenia zubożonego wywodzi ustanie obowiązku restytucyjnego (art. 6 k.c.). Pozwany wskazywał, że zużył korzyść w toku bieżącej działalności, przy czym nie wyszczególnił na co konkretnie korzyść ta została przeznaczona. Nawet gdyby przyjąć, że pozwany pokrył z tego jakiegokolwiek koszty swojej działalności to brak jest podstaw do przyjęcia, że nie jest już wzbogacony. Wygaśnięcie obowiązku zwrotu następuje dopiero w przypadku definitywnego zużycia lub utraty surogatu korzyści lub jej wartości, a zatem w sytuacji braku wystąpienia różnicy między aktualnym stanem majątkowym accipiensa a stanem, który istniałby, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. Przesłanka zużycia lub utraty korzyści jest w doktrynie i orzecznictwie ujmowana wąsko. W szczególności przyjmuje się, że nie jest ona spełniona, jeżeli wzbogacony zużył wprawdzie pierwotną korzyść, lecz nabył za nią inne mienie albo zaoszczędził konieczne wydatki, które zmuszony byłby pokryć ze swojego majątku.

W takiej sytuacji wzbogacenie istnieje nadal i odpowiada wartości uzyskanego mienia albo zaoszczędzonego wydatku. O zużyciu korzyści wyłączającym wzbogacenie można zatem mówić tylko w razie tzw. zużycia „nieproduktywnego”, „konsumpcyjnego” (wyrok SN z dnia 25 stycznia 1971 r., I CR 552/70, OSNC 1971, nr 9, poz. 161, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1972, nr 7–8, s. 1156, oraz J. Sobkowskiego i E. Wengerka, Przegląd orzecznictwa, NP 1972, nr 6, s. 964; wyrok SN z dnia 25 października 2012 r., I CSK 139/12, IC 2013, nr 12, s. 40, z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M.Pr.Bank. 2013, nr 10, s. 48; powołany wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09; J. Pietrzykowski (w:) Kodeks..., t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 965; A. Ohanowicz (w:) System..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 500; W. Serda, Nienależne..., s. 246; E. Łętowska, Bezpodstawne..., s. 131 i n.). Ma to miejsce wtedy, gdy pierwotnie wzbogacony ani nie uzyskał korzyści zastępczej (surogatu), ani nie zaoszczędził koniecznego wydatku, a poczyniony przez niego niekonieczny wydatek zużywający wzbogacenie miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku (A. Ohanowicz (w:) A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys..., s. 121; W. Dubis (w:) Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017, komentarz do art. 409, nb 1; P. Mostowik (w:) System..., t. 6, red. A. Olejniczak, 2014, s. 296; P. Księżak (w:) Kodeks cywilny..., t. 3A, red. K. Osajda, 2017).

Za bezzasadny Sąd uznał wreszcie zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia w zakresie m.in. kwoty zasądzonej w pkt I sentencji wyroku. Nie ulega wątpliwości, że suma zasazona na rzecz powoda odnosiła się do świadczenia nienależnego, do którego zastosowanie ma ogólny 10 letni termin przedawnienia zgodny z art. 118 k.c. (zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Jak wyżej wskazano świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. Zważywszy jednak na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po nabyciu kredytobiorcą-konsumentem informacji pozwalających mu na podjęcie świadomej decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego. Mając powyższe na względzie Sąd przyjął, że datą, od której rozpoczął bieg przedawnienia roszczeń powoda (i ewentualnych również wzajemnych roszczeń pozwanego) wobec braku w sprawie wezwania do zapłaty wyznacza data złożenia pozwu w niniejszej sprawie. Roszczenie powoda przedawni się zatem w 2026 r.

Brak było także podstaw do uwzględnienia przez Sąd zarzutu potrącenia zgłoszonego w piśmie pozwanego z dnia 29 stycznia 2018 r. Strona pozwana podnosiła, że w przypadku uznania przez Sąd nieważności umowy zgłasza do potrącenia swoją wierzytelność w zakresie kwoty 234.902,76 zł tj. wartości wyłaconego kredytu. Zarzut ten był nieskuteczny, gdyż oświadczenie o potrąceniu zostało złożone jedynie przez pełnomocnika procesowego banku pełnomocnikowi powoda, a nie powodowi. Oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powinno być natomiast złożone dłużnikowi wzajemnemu osobiście. Doręczenie pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych w art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., II CSK 862/14, OSNC - ZD 2017 nr A, poz. 8).

Przede wszystkim jednak zgodnie z art. 498§1 kc gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Jednym z warunków skuteczności oświadczenia o potrąceniu jest zatem wymagalność wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Tymczasem wierzytelności wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia mają charakter bezterminowy i warunkiem wymagalności zgodnie z normą art. 455 kc jest wezwanie dłużnika do zapłaty, które aktywuje obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Brak zwłoki definiowany jest zaś jako spełnienie świadczenia w odpowiednim terminie

związany z charakterem zobowiązania. W niniejszym przypadku pozwany bank powinien więc wezwać powoda do zwrotu nienależnego świadczenia, ze wskazaniem kwoty i podstawy obowiązku zapłaty, wyznaczając jednocześnie odpowiedni termin (tak min. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 w sprawie o sygn. akt. III CZP 11/20). Dopiero po upływie tego terminu wierzytelność stałaby się wymagalna i mogła być przedstawiona do potrącenia. Niezachowanie tych wymogów przez pozwanego sprawia, że jego oświadczenie na chwilę doręczenia pisma powodowi nie mogło wywołać zamierzonego skutku prawnego, jako że dotyczyło wierzytelności niewymagalnej.

Jak wynika z ustaleń poczynionych powyżej, począwszy od 17 lutego 2006 r. do 8 sierpnia 2017 r. powód tytułem spłaty rat kredytowych uiszczył na rzecz banku łącznie kwotę 223.037,59 zł. Powyższa wartość wynika zarówno z opinii biegłego sądowego P. W. jak i dokumentów dołączonych do pozwu przez strony procesu. Przedstawione przez strony wyliczenie pokrywały się ze sobą. Pozwany nie kwestionował także przedstawionych przez siebie zaświadczeń rozliczających spłatę udzielonego kredytu w powyższym okresie. W efekcie Sąd uznał za zasadne żądanie powoda dot. zasądzenia nienależnie pobranego świadczenia wpłaconego na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych w powyższej wysokości, o czym orzekł w pkt. I sentencji wyroku.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W dniu 24 stycznia 2018 r. powodowie złożyli pismo zawierające rozszerzenie powództwa z zakresie zasadzonej kwoty 223.037,59 zł. Mając na uwadze, że pismo to zostało doręczone pozwanemu na rozprawie tego samego dnia, zasadnym było naliczenie odsetek od tej kwoty zgodnie z żądaniem od tej właśnie daty. Sąd miał bowiem na względzie, że strona powodowa już uprzednio w piśmie z dnia 8 sierpnia 2017 r. wniosła o ustalenie nieważności umowy i powołała się na fakt, iż abuzywność określonych zapisów umowy i konieczność ich wyeliminowania sprawia, że cała czynność prawa powinna zostać uznana za nieważną. W tej sytuacji zdaniem sądu pozwany w chwili doręczenia mu pisma, w którym zgłoszone zostało żądania zapłaty, miał już świadomość, że konsument powołuje się na przesłanki nieważności umowy uzasadniające zwrot nienależnie spełnionych świadczeń. Powinien był się więc liczyć z obowiązkiem spełnienia świadczenia z tego tytułu.

Natomiast w pkt III wyroku Sąd oddalił powództwo o zapłatę ponad żądanie kwoty 223.037,59 zł oraz w zakresie kwoty 11.933,85 CHF.

Sąd nie uwzględnił roszczenia powoda, w którym domagał się on zwrotu kwoty 9.142,84 zł tytułem ubezpieczenia grupowego na życie uiszczanego w okresie od 27 kwietnia 2007 r. do 27 kwietnia 2017 r., uznając, że powód nie wykazał nienależnego charakteru tego świadczenia. Z przedstawionych dokumentów wynikało jedynie, że żądana dodatkowo kwota obejmuje składki na poczet umowy ubezpieczenia na życie. Strony nie przedstawiły jednak treści tejże umowy. Sąd nie znał więc jej charakteru, stron umowy, zakresu ochrony ubezpieczeniowej, ani jej związku z umową kredytu. Można jedynie zakładać, że wiązała ona powoda oraz towarzystwo ubezpieczeń. Powód nie zgłaszał żadnych zarzutów związanych z ewentualną ważnością tej umowy. Należało zaś zwrócić uwagę, że składki objęte żądaniem powoda świadczone były na poczet innej umowy niż umowa kredytu, tj. umowy ubezpieczenia. Mimo, że jej zawarcie było związane z umową kredytu, zdaniem sądu rozpoznającego sprawę, nie można stosować automatyzmu co do związku między nieważnością umowy kredytowej, nieważnością stosunku między powodem a towarzystwem ubezpieczeń. W każdym razie strona powodowa nie przedstawiła argumentacji w tym zakresie. Sąd ma na uwadze, że zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Jednak zdaniem sądu nie zmienia to faktu, że taka umowa zależna musi być przedmiotem odpowiedniej oceny, także pod względem jej charakteru i związku z umową główną. W szczególności należy zbadać, czy ma ona prawne i ekonomiczne uzasadnienie jako odrębna umowa niezależnie od umowy głównej, co do której stwierdzono nieważność. Wydaje się bowiem, że cytowany przepis nakazuje taką umowę zależną oceniać pod kątem nieuczciwości zawartych w niej warunków, co wydaje się niemożliwe, w sytuacji, kiedy kształt tej umowy nie jest

sądowi znany. Dlatego w przypadku świadczeń spełnianych na podstawie innej niż kredyt umowy zdaniem sądu należy odrębnie uzasadnić treść roszczenia i przywołać okoliczności, które świadczą ewentualnie o nienależności dokonanych wpłat. Wobec bierności strony powodowej w tym zakresie, oraz rozkładu ciężaru dowodu, który zgodnie z normą art. 6 kc i 232 kpc obciążał powoda obowiązkiem wykazywania okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, sąd uznał powództwo w tej części za niezasadne.

Oddalając powództwo w zakresie kwoty 11.933,85 CHF. Sąd miał na uwadze, że nie mogło zostać uwzględnione po pierwsze z tego powodu, że przedmiotem świadczenia powoda była kwota wyrażona w złotych stanowiąca równowartość określonych wartości wyrażonych w walucie obcej. Skoro więc powód świadczył w złotych, to może domagać się tylko zwrotu należności w tej samej walucie. Wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia jedynie takiego świadczenia, do którego dłużnik się zobowiązał, zgodnie z treścią łączącego go z danym wierzycielem stosunku prawnego. Jeżeli więc dłużnik zobowiązał się do świadczenia pieniężnego wyrażonego w złotych polskich, to wierzyciel nie może domagać się od niego zapłaty w innej walucie niż ta, która wynikała z łączącego strony zobowiązania. (vide wyrok SA w Katowicach z dnia 05 lutego 2020 r. I ACa 769/19, wyrok SA w Warszawie z dnia 03 czerwca 2020 r. V ACa 755/19, wyrok SA w Białymstoku z dnia 18 września 2019 r. I ACa 278/19). Po drugie zaś, skoro ostatecznie powód wystąpił z żądaniem zwrotu kwoty oznaczonej kwoty złotych polskich obejmującej całość świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego w określonym okresie czasu, nie mógł równoległe żądać części świadczeń za ten same okres, tyle że wyrażonych w innej walucie, albowiem tak skonstruowane roszczenie zmierzało do podwójnego zaspokojenia tego samego roszczenia.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV o kosztach procesu Sąd wydał na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Na koszty powoda w łącznej wysokości 10.917 zł składały się: należna opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu rozpoznawczym wysokości 9.600 zł (4800 zł x 2). Przy ustalaniu wysokości kosztów zastępstwa procesowego Sąd wziął pod uwagę przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w chwili wytoczenia powództwa. Zgodnie z § 19 ww. rozporządzenia, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji – tym samym rozstrzygając o kosztach zastępstwa procesowego należało uwzględnić wartość przedmiotu sporu sprzed rozszerzenia powództwa, tj. 11.933,85 CHF zł. Odpowiadającej kwocie: 47 689 zł (wyliczonej przy zastosowaniu średniego kursów CHF = 3,9961 zł w Tabeli walut NBP z dnia wniesienia pozwu tj. z dnia 09 maja 2016 r.) Stawka minimalna dla tej wartości przedmiotu sporu wynosi 4.800 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 19 ww. rozporządzenia Dz. U. z 2015 r. poz. 507, z późn. zm. 1). Po stronie pozwanego powstały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 9.600 zł ustalone tak jak w przypadku powoda. Koszty procesu przypadające na rzecz powoda przy uwzględnieniu, że powód wygrał powództwo w 89 % zamykały się zatem w kwocie 8.660,13 zł (20.517 zł x 89 % = 18260,13 – 9600zł). Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w niniejszej sprawie pełnomocnicy stron wykazali się# aktywnością wykraczającą# ponad normę# przewidzianą# dla tego rodzaju spraw. Sprawa została zainicjowana w 2016 r., a zatem nieprzerwanie toczyła się przez okres 5 lat. Za podwyższenie opłaty przemawiały również# pozostałe kryteria wskazane w §15 ust. 3 wzmiankowanego rozporządzenia takie jak czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawień w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych. Po wszystkich rozszerzeniach powództwa łączna wartość przedmiotu sporu wyznaczona wartością roszczeń o zapłatę oraz roszczenia o ustalenie, którego wartość była zbieżna z kwotą kredytu, wyniosła 514 701 zł. Powództwo zostało zaś uwzględnione w zakresie roszczeń o wartości wynoszącej 457 940 zł, a więc w 89%. W takim stosunku sąd rozdzielił koszty procesu, nakazując pozwanemu zwrot stosownej części kosztów poniesionych przez powoda.

W punkcie IV i V Sąd orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) i art. 98 § 1 k.p.c. W sprawie powstały wydatki łącznie dające sumę 3.941,21 zł. Koszty te zostały w całości pokryte z budżetu Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w S., w związku z czym należało nakazać ich pobranie od obu stron stosownie do wyniku procesu.

SSR del. do SO Bartłomiej Romanowski

(...)

## ZARZĄDZENIE

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)